Kronika SEJMOWA

NR 66 (547) IV KADENCJA
DWUTYGODNIK

BIURO INFORMACYJNE KANCELARII SEJMU

31 lipca 2003

W NUMERZE m.in.:

DEBATA O KORUPCJI

WYKONANIE BUDŻETU 2002

O WSPÓŁPRACY POLSKO-CHIŃSKIEJ

Z DEBATY O WYKONANIU BUDŻETU ZA 2002 r. ORAZ O SPRAWOZDANIU Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Mimo że realizacja budżetu w 2002 r. przebiegała w trudnych warunkach gospodarczych i społecznych, doprowadziła do uspokojenia sytuacji po dramatycznym kryzysie budżetowym z połowy 2001 r., kiedy trzeba było blokować realizację wydatków i dwukrotnie nowelizować ustawę budżetową. Rządowi udało się oddalić niebezpieczeństwo krachu finansów publicznych, co oznaczałoby w istocie kryzys samej instytucji państwa oraz kryzys społeczny. W ubiegłym roku występowały wprawdzie przypadki naruszania przez dysponentów części budżetowych zasad i trybu wykonania budżetu określonych w przepisach ustawy o finansach publicznych, ale skala tych naruszeń uległa znacznemu zmniejszeniu w stosunku do lat poprzednich.

Ustawa zakładała stopę wzrostu PKB o 1% i wskaźnik inflacji 4,5%. Faktycznie PKB wzrósł o 1,4%, a inflacja wyniosła 0,8%. Zasadniczy błąd odnośnie prognozy inflacji popełnił NBP. Nie został zrealizowany zapowiadany przez niektórych niezależnych ekonomistów scenariusz odbicia inflacyjnego, natomiast znacznie lepiej od oczekiwań kształtowała się sytuacja w dziedzinie eksportu, co pozwoliło na uzyskanie wyższego tempa wzrostu gospodarczego. Nie zrealizowano założonej wielkości zagranicznych inwestycji bezpośrednich w naszej gospodarce. Uzyskano 3,8 mld dolarów, przy zakładanych 5,5 mld. Bez pracy w końcu ubiegłego roku pozostawało 3,2 mln osób. Wskaźnik bezrobocia okazał się mniejszy od przewidywanego o 0,5%, jednak ubiegły rok był kolejnym rokiem nieprzerwanego (od 1997 r.) wzrostu bezrobocia. W latach tych jego stopa zwiększyła się z 10,3% do 18,1%. W sektorze przedsiębiorstw zatrudnienie w 2002 r. spadło o 4%, a w sferze budżetowej o 3%.

W 2002 r. zaplanowano dochody budżetowe w wysokości 145 mld zł, wykonano natomiast 143,5 mld zł. Były one niższe o 1,1% w stosunku do planu. Zrealizowane dochody stanowiły 18,7% PKB. Pozwoliły one na sfinansowanie wydatków państwa w 78,5%. Na poziom pozyskiwanych dochodów budżetowych wpływ miał niewątpliwie fakt niezakończenia prowadzonych od 12 lat prac nad kompleksową informatyzacją aparatu skarbowego. Planowane dochody podatkowe miały wynieść 131.700 mln zł. Ich zrealizowanie wyniosło 128.750 mln zł. Wzrost w porównaniu do roku poprzedniego był znaczący, wyniósł bowiem 8%. Poniżej planu zrealizowano natomiast dochody z podatków: VAT (99%), akcyzowego (96,9%), dochodowego od osób fizycznych (91%) i od gier (86%). Natomiast dochody z podatku od osób prawnych wykonano w 108,5%. (...)

Wydatki budżetu państwa, łącznie z przenoszonymi do wykorzystania w 2003 r., zostały zrealizowane w wysokości 182.992 mln zł i były niższe o 1,2% od zaplanowanych w ustawie budżetowej. Realnie, w stosunku do roku 2001, wzrosły one o 3,8%. Podobnie jak w latach poprzednich największy udział w wydatkach budżetu państwa stanowiły dotacje i subwencje (57%). Od kilku lat szybko wzrasta udział wydatków prawnie zdeterminowanych, które stanowiły 66,7%, podczas gdy w 1998 r. – 46,3%, a w 2001 r. – 65,2%. Reforma emerytalna stała się dla budżetu państwa ogromnym ciężarem, gdyż przy utrzymaniu, z jednej strony poziomu składek, a z drugiej strony, poziomu świadczeń emerytalnych i rentowych konieczne stało się zrekompensowanie Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych części składek odprowadzanych do otwartych funduszy emerytalnych. (...)

Komisja Finansów Publicznych proponuje przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2002 r. oraz udzielenie Radzie Ministrów absolutorium za rok 2002. Jednocześnie Komisja zwraca uwagę na istotne nieprawidłowości w realizacji części budżetu: 11 – Krajowe Biuro Wyborcze, 46 – zdrowie, w realizacji planu finansowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz inwestycji wieloletnich.

Z wystąpienia posła Stanisława Steca (SLD), sprawozdawcy Komisji Finansów Publicznych, przedstawiającego stanowisko w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa oraz komisyjny projekt uchwały w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów.

Z DEBATY O WYKONANIU BUDŻETU ZA 2002 r. ORAZ O SPRAWOZDANIU Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa w 2002 r. zawiera w podstawowych wielkościach prawdziwy i rzetelny obraz wykonania budżetu. NIK zgłosiła zastrzeżenia do 14 sprawozdań na ogólną liczbę 98 sporządzonych przez dysponentów części budżetowych objętych kontrolą. Jeszcze w trakcie trwania kontroli, jak również po jej zakończeniu, większość stwierdzonych przez NIK nieprawidłowości została usunięta bądź wyjaśniona. Zdaniem NIK, zasady rachunkowości funkcjonujące w państwowych jednostkach budżetowych zostały ustalone na ogół prawidłowo (...).

Budżet na 2002 r. został zaplanowany realistycznie. Inflacja była niższa od założonej, a wzrost gospodarczy wyższy od przyjętego. Odchylenia od zakładanych poziomów wskaźników były w porównaniu z sytuacją w 2001 r. stosunkowo niewielkie. Względna poprawa jakości planowania dokonała się w warunkach malejącej zmienności otoczenia makroekonomicznego. Prognozowanie przy stagnacji gospodarczej jest zadaniem ułatwionym. Lepiej niż zakładano ukształtowała się relacja obrotów bieżących do PKB, co było efektem wyższej od zakładanej dynamiki eksportu i nieco niższej niż zakładano importu. Niepokój budzi dalszy spadek inwestycji zagranicznych. Bezrobocie było nieco niższe od prognozowanego. Charakteryzuje się ono dużymi różnicami regionalnymi. Na przykład w województwie warmińsko-mazurskim prawie co trzecia osoba pozostawała bez pracy, podczas gdy w województwie mazowieckim stopa bezrobocia wynosiła około 10%. Niepokoi wzrost liczby osób długo pozostających bez pracy.

Wysokość zrealizowanych dochodów nie odbiegała znacząco od planu. Uzyskano wyższe od zaplanowanych dochody niepodatkowe i zagraniczne, zaś niższe podatkowe. Pozostałe do zapłaty należności wyniosły na koniec 2002 r. 22.600 mln zł i wzrosły w ciągu roku o 28%, w tym należności z tytułów podatkowych wyniosły 16 mld zł i wzrosły o 26,6%. Poza przyczynami obiektywnymi związanymi z sytuacją ekonomiczną podatników oraz niemożliwością ściągania należności wyłączonych z egzekucji (m.in. w związku z uchwaleniem tzw. ustaw restrukturyzacyjnych), narastające zaległości są w pewnej mierze spowodowane nieskutecznością aparatu skarbowego oraz błędami w jego działaniu (...).

Deficyt budżetu państwa na koniec 2002 r. wyniósł 39.400 mln zł i był niższy od planowanego o 1,5%. W porównaniu do 2001 r. deficyt wzrósł o 21,8%. Przy tak dużym deficycie i niewielkich przychodach z prywatyzacji konieczna była zwiększona sprzedaż skarbowych papierów wartościowych. Miały one, zgodnie z ustawą budżetową, sfinansować ok. 80% deficytu, a w rzeczywistości pokryły ponad 90%. Zmiana źródeł finansowania wynikała przede wszystkim z uzyskania tylko 30% planowanych przychodów z prywatyzacji. Znaczna rozbieżność między planem i wykonaniem w tym zakresie powtórzyła się już po raz drugi z rzędu. Państwowy dług publiczny, powiększony o kwotę przewidywalnych wypłat z tytułu poręczeń i gwarancji, wyniósł 366 mld zł, a jego relacja do PKB wyniosła 47,4%. Na koniec 2001 roku wskaźnik ten wyniósł 41,5%. Zadłużenie sektora samorządowego na koniec ubiegłego roku wynosiło 15,3 mld zł; niepokojące jest jego tempo. Utrzymanie się tych tendencji może wkrótce ograniczyć swobodę realizacji polityki budżetowej i gospodarczej państwa.

W 2002 r. po raz czwarty nie został osiągnięty cel inflacyjny ustalony przez Radę Polityki Pieniężnej. Rzeczywisty wskaźnik inflacji ukształtował się o 2,2% poniżej założonego celu, po zmianie dokonanej w połowie roku. Ograniczenie inflacji w większym stopniu niż zakładano oznacza, że NBP zrealizował swoje podstawowe zadanie określone w ustawie, jakim jest utrzymanie stabilności cen. W ubiegłym roku RPP dokonała ośmiu obniżek stóp procentowych, a pozytywne rezultaty tych posunięć były ograniczone wskutek nieproporcjonalnej reakcji banków komercyjnych na te decyzje (...).

Kolegium NIK, uchwałą z dnia 12 czerwca 2003 r., wyraziło pozytywną opinię w przedmiocie udzielenia Radzie Ministrów absolutorium za 2002 r.

Z wystąpienia prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mirosława Sekuły, który przedstawił analizę wykonania budżetu.

Świadomość korzyści płynących ze stabilności cen oraz szkodliwości wysokiej inflacji znalazła odzwierciedlenie w art. 227 Konstytucji RP, nakładającym na bank centralny obowiązek dbania o wartość polskiego pieniądza. W 2002 r. ceny wszystkich głównych grup towarów i usług konsumpcyjnych rosły wolniej niż rok wcześniej. Obniżenie inflacji było w części spowodowane nieprzewidzianym spadkiem cen żywności. W ubiegłym roku obniżyły się one o 2,7%, podczas gdy rok wcześniej wzrosły o 1,6%, a w 2000 r. aż o 8,5%. Do spadku inflacji przyczynił się także wolniejszy wzrost cen kontrolowanych. Wzrosły one o 2,7%, a nie – jak zakładała prognoza - o 4,5%. Było to wynikiem nieoczekiwanego, głębokiego obniżenia akcyzy na napoje alkoholowe, niższej od przewidywanej skali podwyżek taryf na energię i gaz, a także słabszego niż zakładano wpływu podatku akcyzowego na cenę energii elektrycznej. Wzrost gospodarki światowej w 2002 r. okazał się dużo wolniejszy niż ktokolwiek przewidywał. Zakładana poprawa sytuacji gospodarczej pozwalała oczekiwać silniejszego wzrostu cen. Rosnący popyt na polskie towary stworzyłby naszym przedsiębiorcom możliwość podnoszenia cen na wytwarzane produkty bez ryzyka utraty klientów. Rok 2002 nie przyniósł jednak oczekiwanej poprawy w gospodarce światowej. PKB wzrósł w strefie euro o 0,8% i zaledwie o 0,2% w Niemczech.

cd. na str. 3

Z DEBATY O WYKONANIU BUDŻETU ZA 2002 r. ORAZ O SPRAWOZDANIU Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Od lutego 2001 r. stopy procentowe NBP zmieniły się tylko w jednym kierunku. Do końca 2002 r. Rada Polityki Pieniężnej dokonała 14 obniżek, w tym 6 w 2001 r. i 8 w roku ubiegłym. Stopa referencyjna spadła z 19% do 6,75%. Nominalne stopy procentowe NBP znalazły się na najniższym poziomie od początku lat 90. W bieżącym roku RPP nadal podążała w tym kierunku, obniżając stopę referencyjną do 5,25%. Czyniła to w taki sposób, aby nie dopuścić do tego, by ludzie znów zaczęli się obawiać szybkiego wzrostu cen. Dla ugruntowania niskiej inflacji ważna jest ostrożność w polityce banku centralnego. Nie brakuje krajów, w których dochodziło do nawrotu inflacji, a wydawało się, że walka z nią zakończyła się definitywnie.

Pole manewru w polityce pieniężnej zostało mocno zawężone przez złą sytuację w sferze finansów państwa. Nadmierne w stosunku do jego możliwości wydatki prowadzą do narastania długu publicznego, a to z kolei zwiększa ryzyko presji na dodruk pieniądza, co z kolei powoduje wzrost inflacji. Duży deficyt finansów publicznych może doprowadzić do wyższej inflacji nawet jeśli w danym okresie nie zwiększy się masy pieniądza. Dzieje się tak wtedy, gdy ludzie obawiają się, że wzrost masy pieniądza nastąpi w przyszłości. Oczekiwania te są dodatkowo wzmacniane, jeśli narastaniu długu towarzyszą sygnały podważające niezależność banku centralnego i sens dbania o wartość pieniądza. Poprzedni ustrój pozostawił po sobie do spłacenia dług, który w 1990 r. przekraczał 95% PKB. W ciągu 10 lat dług publiczny udało się sprowadzić do poziomu około 40% PKB. Ta dobra tendencja uległa jednak odwróceniu. W końcu 2002 r. dług publiczny, po uwzględnieniu spodziewanych wypłat z tytułu gwarancji i poręczeń, wyniósł ponad 47% PKB. Rosnące zapożyczanie oznacza uzależnienie się od zewnętrznego kapitału portfelowego, a jest to kapitał „nerwowy", który łatwo odpływa, podbijając stopy procentowe za nowo zaciągane długi (...).

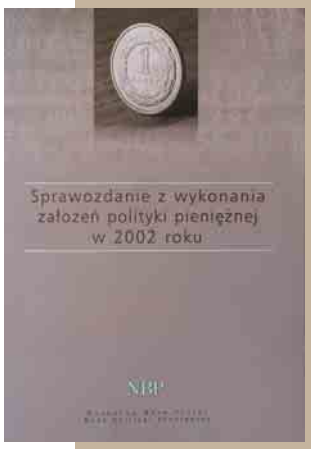

NBP zarządza oficjalnymi rezerwami dewizowymi. Na koniec 2002 r. ich wartość, z uwzględnieniem złota, wyniosła 29,8 mld dolarów i była o 3,2 mld dolarów wyższa niż przed rokiem. Wzrost ten wynika głównie ze wzmocnienia kursu euro wobec dolara. NBP osiągnął dochód z inwestowania rezerw w wysokości 1,1 mld dolarów. Rezerwy dewizowe pokrywały około 37% całego długu zewnętrznego. Brak wystarczających rezerw, przy niekorzystnym układzie innych czynników, może spowodować ucieczkę kapitału, drastyczny wzrost odsetek, jakie trzeba płacić od zaciągniętego długu publicznego i niepożądane osłabienia wartości krajowego pieniądza. Nawet największe rezerwy walutowe nie mogą jednak zastąpić dobrej polityki gospodarczej, natomiast mogą łagodzić skutki różnych wstrząsów. Nadmierne uszczuplenie tych rezerw mogłoby nasz kraj wiele kosztować.

Z wystąpienia prezesa Narodowego Banku Polskiego Leszka Balcerowicza,
który przedstawił sprawozdanie z działalności NBP

Był to pierwszy od wielu lat budżet, którego nie trzeba było zmieniać, gdzie odchylenie od ścieżki dochodów i wydatków było, ale minimalne, wręcz symboliczne. Ten budżet spowodował tendencje, które dzisiaj stają się coraz bardziej oczywiste. SLD zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to wzrost wystarczający. Z wielu analiz gospodarczych wynika, że dopiero 4,8% wzrost gospodarczy oznacza szybsze zapanowanie nad bezrobociem. Nadzieja się pojawia w związku z tym, że podjęliśmy działania, które już przynoszą określone rezultaty. Nie ulega wątpliwości, że ten budżet stworzył możliwość odbicia się od dna, wejścia na ścieżkę rozwoju, a zarazem realizacji wielu ważnych celów społecznych, na które oczekuje środowisko SLD.

Rozpoczęto proces oddłużania przedsiębiorstw, dzięki czemu około 60 tys. firm uzyskało możliwość dalszego istnienia i zachowano ok. 250 tys. miejsc pracy. To bardzo wymierny efekt programu „Przedsiębiorczość-Rozwój-Praca". W wyniku uruchomienia programu „Pierwsza praca" stworzonych zostało ok. 150 tys. miejsc pracy dla absolwentów, co poprawiło sytuację zatrudnieniową wśród młodzieży. Uruchomiono dożywianie uczniów w szkołach, na czym skorzystało przede wszystkim kilkaset tysięcy dzieci ze wsi i małych miejscowości. Rozszerzona została akcja fundowania wyprawek dzieciom z ubogich rodzin, podejmujących naukę w szkole podstawowej. Podjęto działania w kierunku obniżenia cen leków z importu. Szczyt w Kopenhadze stał się sukcesem Polski, bo wszystkie osiem celów, z którymi nasi negocjatorzy tam pojechali zostało zrealizowanych.

Potwierdziła się teza, że był to budżet stabilizacji i rozwoju. Uniknęliśmy najgorszego - nie ma ryzyka kryzysu finansów publicznych. Rząd Leszka Millera zasługuje na to, aby Sejm udzielił absolutorium.

Z wystąpienia posła Jerzego Jaskierni (SLD)

Z DEBATY O WYKONANIU BUDŻETU ZA 2002 r. ORAZ O SPRAWOZDANIU Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Jeżeli w kontekście wykonania budżetu w 2002 r. popatrzymy na wyniki finansowe Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego to okaże się, że mamy do czynienia z poważną chorobą systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce, chorobą, która poważnie obciąża finanse publiczne. Dotacje dla obu funduszów wyniosły ponad 42,5 mld zł, a więc więcej niż cały deficyt budżetu państwa i stanowiły aż 23% wydatków budżetowych. Wydaje się więc aktualna debata na temat reformy ubezpieczeń społecznych, w tym KRUS, której celem byłoby zwiększenie i uszczelnienie finansów obu funduszy. Na ostateczny obraz deficytu finansów publicznych miał również wpływ wzrost deficytu kas chorych oraz wypłacenie z budżetu państwa rekompensaty dla sfery budżetowej w wysokości 2,7 mld zł.

Finanse publiczne wciąż nie są gotowe na wyzwania związane z członkostwem w Unii Europejskiej. Ogromne zastrzeżenia dotyczą prywatyzacji. W odniesieniu do założeń ustawy budżetowej wskaźnik realizacji przychodów z prywatyzacji wyniósł tylko 30%. Żadna z kontrolowanych przez NIK inwestycji wieloletnich nie była realizowana prawidłowo.

Brak działań naprawczych, zaniechanie ze strony Ministerstwa Finansów reform o charakterze strukturalnym, niedostateczny wysiłek na rzecz stabilizacji finansów publicznych, to wszystko powoduje, że Klub PO nie udzieli rządowi absolutorium.

Z wystąpienia posła Zbigniewa Chlebowskiego (PO)

W sprawozdaniu rządu napisano, że deficyt budżetowy wyniósł 39.400 mln zł i że był niższy od nieprzekraczalnej kwoty założonej ustawą. Jeśli jednak dodać do tego ujemny wynik państwowych funduszy celowych, które w istocie obciążają budżet oraz zobowiązania wymagalne jednostek budżetowych, to faktyczny deficyt sięgnie 45 mld zł. Finanse publiczne na koniec 2002 r. były w stanie gorszym niż w końcu 2001 r. Dziś są w stanie jeszcze gorszym. Pomimo tego stanu rzeczy, reforma finansów wydaje się równie odległa jak przed rokiem.

Budżet jest finansowym narzędziem państwa przy wykonywaniu jego zadań. Budżet 2002 r. przyniósł fatalne owoce w postaci znacznie gorzej funkcjonującego państwa niczego nie ustabilizował, ani nie rozwinął. W związku z tym Klub PiS będzie głosował przeciw udzieleniu rządowi absolutorium.

Z wystąpienia posła Wojciecha Jasińskiego (PiS)

Budżet był realizowany w trudnych warunkach, do których należy zaliczyć niską aktywność gospodarczą. Dość powiedzieć, że w I kwartale 2002 roku ciągle jeszcze spadał popyt, a później rósł zaledwie w granicach 1%. Niższa od przewidywanej inflacja musiała w sposób oczywisty przełożyć się na mniejsze dochody budżetowe, choćby z podatków pośrednich. Realizacji budżetu sprzyjały natomiast: większa przewidywalność procesów gospodarczych; realistyczne, ostrożne, czy wręcz konserwatywne założenia makroekonomiczne przyjęte przy jego konstruowaniu; decyzje Rady Polityki Pieniężnej zmniejszające nominalne stopy procentowe oraz wzrost eksportu realizowany w bardzo trudnych warunkach, przy mocnym złotym. Budżet 2002 r. jest pierwszym od kilku lat budżetem realizowanym w sposób sprawny. Przyczynił się do ustabilizowania finansów publicznych i odzyskania przez polską politykę finansową zaufania ze strony rynku. Koncentracja na stabilizacji spowodowała jednak odłożenie decyzji o charakterze strukturalnym.

Cel inflacyjny zrealizowano dwa lata wcześniej niż to zakładano. Za to płacimy zastojem w gospodarce, gigantycznym bezrobociem i załamaniem procesów inwestycyjnych.

PSL – mimo zastrzeżeń, będzie głosowało za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu i za udzieleniem rządowi absolutorium.

Z wystąpienia posła Zbigniewa Kuźmiuka (PSL)

Główne przyczyny naszych wszystkich niepowodzeń tkwią we wprowadzonych 14 lat temu reformach. Błędna polityka finansowa państwa doprowadziła do tego, że dzisiaj jesteśmy w tak ciężkiej sytuacji i dzisiaj rząd liczy tylko i wyłącznie na to, że Unia Europejska załatwi nasze problemy.

Reformę finansów państwa należy zacząć od zmiany ustawy o Narodowym Banku Polskim. Nie może być tak, że NBP jest państwem w państwie, że Prezes NBP składa sprawozdanie z działalności banku centralnego do wiadomości, a nie do zatwierdzenia.

W 1989 r. dług zewnętrzny wynosił 48 mld dolarów, a majątek narodowy był w rękach polskich. Długu wewnętrznego nie było, bo wszystko było państwowe. Po 14 latach reform dług zewnętrzny wynosi prawie 85 mld dolarów, dług wewnętrzny 395 mld zł, 85% banków jest sprzedanych, 70% majątku narodowego i 50% handlu jest w obcych rękach. Do tego trzeba dodać 5 mln bezrobotnych. Takie są wyniki działań wszystkich kolejnych rządów.

Z wystąpienia posła Andrzeja Leppera (Samoobrona)

Z DEBATY O WYKONANIU BUDŻETU ZA 2002 r. ORAZ O SPRAWOZDANIU Z DZIAŁALNOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Budżet 2002 roku był jednym z najgorszych w historii ostatnich kilkunastu lat, ponieważ utrwalił tendencję stagnacyjną. W przyszłym roku nastąpi obniżka podatku CIT, jednocześnie nie będzie zmiany w podatku PIT, a więc w opodatkowaniu małych i średnich firm i osób fizycznych. Zwiększy się uprzywilejowanie firm zagranicznych w Polsce, powiększy się różnica między konkurencyjnością dużych i małych firm. Trzeba więc dobrze przyjrzeć się uprzywilejowaniu kapitału zagranicznego w Polsce. Potrzebna też jest radykalna rewizja polityki wobec Unii Europejskiej. Konieczna jest również polityka wsparcia polskiej przedsiębiorczości, eksportu i budownictwa mieszkaniowego, polityka społeczna, szczególnie zmiana systemu emerytalnego i służby zdrowia. Zahamowano tempo prywatyzacji. To dobrze. Jednak to co sprzedano, sprywatyzowano w sposób aferalny. Rząd zapowiada prywatyzację hut, które akurat w tej chwili zaczęły przynosić zysk. Z podejrzliwością patrzymy na zapowiadaną prywatyzację służby zdrowia.

LPR będzie głosowała przeciwko absolutorium dla rządu.

Z wystąpienia posła Dariusza Grabowskiego (LPR)

Gdy budżet był uchwalany, sytuacja finansów publicznych była tragiczna. Mieliśmy przed sobą wyzwanie naprawy tego, co poprzednio rządząca koalicja skutecznie zepsuła. Musieliśmy zniwelować skutki potężnej „dziury budżetowej", a przede wszystkim odwrócić tendencję, która występowała od 1997 r. w finansach publicznych. Był to stały spadek wzrostu gospodarczego, który w grudniu 2001 r. był na poziomie bliskim zeru. Gdy wówczas debatowaliśmy nad tym budżetem, wielu mówców porównywało stan zagrożenia do scenariusza, który niewiele wcześniej zrealizował się w Argentynie. Potrafiliśmy w tak trudnej sytuacji na przełomie 2001 r. i 2002 r. podjąć trafne decyzje i uchwalić dobry budżet.

Podstawowy cel NBP, czyli utrzymanie stabilnego poziomu cen, został zrealizowany z naddatkiem. Pierwotny plan przewidywał 5% inflację, później skorygowano to do 3%. Mimo to NBP nie wspierał swoimi decyzjami działalności rządu. Utrzymywał niezwykle wysokie stopy procentowe, które skutecznie dławiły rozwój gospodarczy.

Wykonanie budżetu w 2002 r. okazało się dobre i bardzo korzystne dla Polski. UP będzie głosowała za udzieleniem rządowi absolutorium.

Z wystąpienia posła Janusza Lisaka (UP)

Budżet został zrealizowany przy niższym tempie wzrostu gospodarczego i przy zupełnie innych parametrach dotyczących inflacji i stóp procentowych. Jego konstrukcję musimy zawsze analizować z punktu widzenia możliwości finansowych państwa. Debata budżetowa nie jest tylko analizą księgową, ale również analizą pewnej filozofii polityki gospodarczej. Składa się ona z trzech elementów: polityki fiskalnej, polityki monetarnej i polityki strukturalnej.

Obecnie nie ma zagrożenia jeśli chodzi o skalę deficytu na rachunku bieżącym, inflacja jest bardzo niska, wzrost gospodarczy przyspiesza. W dalszym ciągu wysoka jest stopa bezrobocia. Istotnym problemem jest dług publiczny, ponieważ dochodzi do pułapu 50% PKB. Z realizacji budżetu w 2002 r. wypływają wnioski ważne dla konstrukcji budżetu w 2004 r.

Polski sektor bankowy powinien być efektywny, tzn. powinien być skuteczną pompą przepompowującą oszczędności do inwestorów i do tych, którzy są na dorobku, dla których kredyt mieszkaniowy czy konsumpcyjny jest niezbędny. Kredyt konsumpcyjny jest w innych krajach jednym z motorów wzrostu gospodarczego. 2002 rok był okresem istotnych i głębokich cięć stóp procentowych przez NBP. Za tym jednak nie postępowało poważne obniżenie stopy oprocentowania kredytów komercyjnych. Dlaczego? Banki do ceny pieniądza doliczają koszty ryzyka, a koszt ryzyka związanego z udzieleniem kredytu rośnie im bardziej gospodarka jest pogrążona w stagnacji i nie wykazuje objawów wzrostu.

Z wystąpienia ministra finansów Andrzeja Raczko

Za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu państwa za 2002 r. i udzieleniem rządowi absolutorium opowiedziało się Koło PLD, natomiast przeciw były koła: SKL, PP, ROP i RKN.

Sejm podjął uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od dnia 1 stycznia 2002 r. do dnia 31 grudnia 2002 r. oraz w sprawie absolutorium dla Rady Ministrów. Za jej przyjęciem głosowało 249 posłów, przeciw – 168, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W SYSTEMIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Zasadniczym celem nowelizacji jest objęcie zaopatrzeniowym systemem emerytalnym wszystkich żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych (m.in. Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Straży Granicznej). Także tych, którzy po 1 stycznia 1999 r., w wyniku reformy emerytalnej, zostali przeniesieni do powszechnego ("cywilnego") systemu ubezpieczeń społecznych. W związku z tym wprowadzono również nowe zasady obliczania emerytury dla tych osób, które po tym czasie rozpoczęły służbę w formacjach mundurowych. Wprowadzone modyfikacje nie zmieniają obecnych stawek procentowych, według których odprowadza się składki na ubezpieczenia – stwierdziła posłanka sprawozdawczyni **Anna Bańkowska** (SLD).

Mundurowy, który pozostawał w służbie po 2 stycznia 1999 r. i spełnia jednocześnie warunki do nabycia emerytury wojskowej (policyjnej), lub tej z systemu powszechnego, miałby możliwość wyboru świadczenia. Jednak nie wolno będzie łączyć ze sobą okresów składkowych z czasu służby ze składkami odprowadzanymi w okresie pracy w „cywilu". W przypadku wstąpienia policjanta do służby wojskowej, jego emerytura policyjna zostałaby zawieszona. Po odejściu z wojska zainteresowany miałby możliwość wyboru pomiędzy emeryturą policyjną lub wojskową.

W noweli uregulowano także zasady opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych, którzy zostali zwolnieni ze służby i nie nabyli prawa do świadczeń z zaopatrzeniowego systemu emerytalnego.

Jeśli nowe unormowania zaakceptuje Senat i Prezydent RP, wejdą one w życie po 1 października br.

Poseł sprawozdawca Adam Woś (PSL)

ZMIANY W PRAWIE WODNYM

Wprowadzenie w grudniu 2002 r. opłat za oddanie w użytkowanie gruntów pokrytych wodami stanowiących własność Skarbu Państwa wzbudziło wiele protestów. Ponoszenie w związku z tym przez żeglarzy, wędkarzy i wczasowiczów opłat za korzystanie z pomostów, przystani i portów wodniackich spowodowałoby wzrost kosztów uprawniania sportów wodnych i wypoczynku. Zwiększyłoby także zanieczyszczenie środowiska naturalnego na Mazurach, gdyż wodniacy zaczęliby omijać przystanie z zapleczem sanitarnym – przekonywał sprawozdawca Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa **Adam Woś** (PSL), który przedstawił uzasadnienie nowelizacji ustawy – Prawo wodne.

Zgodnie z nowymi przepisami, właściciele pomostów i przystani wodnych usytuowanych na wodach należących do Skarbu Państwa będą zwolnieni z ponoszenia opłat z tytułu ich użytkowania. W zgodnej opinii wszystkich klubów i kół poselskich, zmiana ta umożliwi dalszy rozwój bazy sportowo-turystycznej na szlakach wodnych, a tym samym zwiększy ich atrakcyjności dla turystów krajowych i zagranicznych.

Użytkowanie gruntów pokrytych wodami wykorzystywanych w celach gospodarczych (związanych np. z energetyką, transportem, wydobywaniem żwiru i piasku itp.) wymaga zawarcia stosownej umowy i uiszczeniu rocznej opłaty. Jeśli jej wartość przekracza 5000 zł konieczne będzie sporządzenie aktu notarialnego.

SEJM UCHWALIŁ

USTAWĘ O PRZEJĘCIU PRZEZ SKARB PAŃSTWA ZOBOWIĄZAŃ ZUS Z TYTUŁU NIEPRZEKAZANYCH SKŁADEK DO OFE

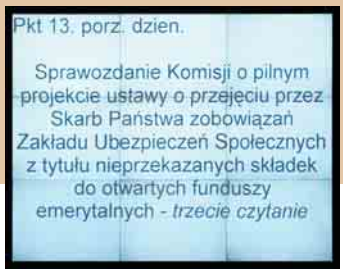

Decyzja o rozpoczęciu reformy emerytalnej została podjęta w sytuacji, gdy system informatyczny ZUS był całkowicie nieprzygotowany do wykonywania nowych zadań. Zgodnie z ustawą, część składki na ubezpieczenie emerytalne, wynosząca 7,3% podstawy jej wymiaru, ma być odprowadzana przez ZUS do wybranego przez ubezpieczonego otwartego funduszu emerytalnego. Przekazanie to miało następować niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 10 dni roboczych, licząc od otrzymania składki. W latach 1999-2002 niemożliwe było zaewidencjonowanie składek na kontach wielu ubezpieczonych. Stąd też nie były one przekazywane do OFE. W praktyce środki te wykorzystywano na wypłatę bieżących świadczeń. Kwoty nieprzekazanych do OFE składek zmniejszały się w kolejnych latach, jednak skumulowana wielkość zobowiązań jest na tyle duża, że państwo nie ma możliwości dokonania jednorazowej spłaty w gotówce. Według szacunków ZUS, wielkość zobowiązań wobec otwartych funduszy emerytalnych wynosi łącznie 6,4 mld zł, a wraz z odsetkami ok. 9,5 mld zł.

W zaistniałej sytuacji rząd przedłożył pilny projekt ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieprzekazanych składek do otwartych funduszy emerytalnych. Kierował się przy tym potrzebą odbudowy wiarygodności systemu emerytalnego wśród ubezpieczonych. Przejęcie przez Skarb Państwa zobowiązań z tytułu zaległych składek nie będzie dodatkowym wydatkiem ponoszonym przez budżet, a jedynie przesuniętym w czasie. Zgodnie z ustawą, zobowiązania Skarbu Państwa wynikające z tego tytułu będą zamieniane na obligacje skarbowe, o terminie wykupu nie dłuższym niż do dnia 31 grudnia 2011 r. i zmiennym oprocentowaniu opartym o rentowność 52-tygodniowych bonów skarbowych. Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 października 2003 r. Zakłada się, że ZUS będzie do tego czasu gotowy do sprawnego przetwarzania dokumentów składanych w latach ubiegłych, co pozwoli na stopniowe zwiększanie skali przesyłanych zaległych składek na konta OFE.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił poseł **Stanisław Stec** (SLD).

ZMIANY W USTAWIE O FINANSOWYM WSPIERANIU INWESTYCJI

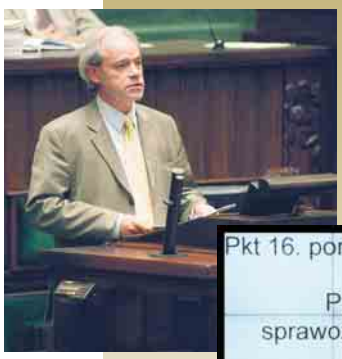

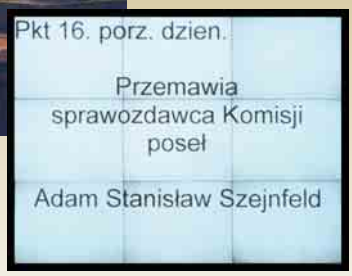

Ustawa o finansowym wspieraniu inwestycji została uchwalona dopiero rok temu, ale po analizie jej funkcjonowania okazało się, że wymaga nowelizacji. Sejm, przyjmując ją na ostatnim posiedzeniu, kierował się przede wszystkim potrzebą doprecyzowania niektórych przepisów, dostosowania ich do norm UE, ale także uproszczenia procedur po to, aby starania przedsiębiorców o wsparcie ich inwestycji ze strony państwa było łatwiejsze.

Listę przedsiębiorców, którzy mogą ubiegać się o wsparcie finansowe nowej inwestycji rozszerzono o tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą w ramach parku przemysłowego lub technologicznego. To ważna wiadomość dla tych, którzy stawiają na unowocześnienie przemysłu i chcą, aby ich firmy osiągały zyski ze sprzedaży dobrych pomysłów i idei.

Wprowadzono także zmianę przepisów dotyczących składania przez inwestorów sprawozdań finansowych i zaświadczeń z urzędu skarbowego i ZUS. Ułatwienia będą polegały m.in. na tym, że zamiast dostarczać sprawozdania finansowe za 3 ostatnie okresy rozliczeniowe zainteresowane podmioty teraz będą przedkładać ostatnie zatwierdzone roczne sprawozdanie.

Przyjęty został nowy termin składania przez przedsiębiorców wniosków o wsparcie finansowe. Będą oni mogli to uczynić corocznie, od 1 lutego do końca tego miesiąca. Wnioski rozpatrzone muszą być do końca czerwca danego roku.

Sprecyzowano warunki jakie musi spełnić inwestor ubiegający się o pomoc. Przyjęto, że musi on wykazać, iż wartość nowej inwestycji jest nie mniejsza niż równowartość kwoty 10 mln euro lub 0,5 mln euro, m.in. w przypadku, gdy inwestycja dotyczy rozbudowy lub modernizacji istniejącego przedsiębiorstwa i wiąże się z utrzymaniem co najmniej 100 miejsc pracy przez nie mniej niż 5 lat.

Uznano, że udział własny przedsiębiorcy w nakładach inwestycyjnych powinien wynosić co najmniej 25% jej kosztów i powinien on zagwarantować prowadzenie działalności gospodarczej przez co najmniej 5 lat od dnia udzielenia wsparcia finansowego. Wnioski o wsparcie muszą być składane przed rozpoczęciem realizacji inwestycji. Będzie ono mogło być udzielane po udokumentowaniu wykonania przez wnioskodawcę zobowiązań zawartych w umowie. W innych przepisach uszczegółowiono jakie koszty inwestycji uwzględnia się przy obliczaniu jej wartości. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej będzie możliwe dofinansowywanie inwestycji w układzie wieloletnim.

Zmiany objęły także niektóre przepisy ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców.

SEJM UCHWALIŁ

USTAWĘ O WETERYNARYJNEJ KONTROLI GRANICZNEJ

Przyjęte przepisy zastąpią, z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, regulacje zawarte w rozdziale 3 „Zapobieganie przenoszeniu z zagranicy i za granicę chorób zakaźnych zwierząt" ustawy z 1997 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej. Jest to konieczne nie tylko w związku ze zbliżającym się wejściem RP do Unii, ale także ze względu na to, że obowiązujące dziś rozwiązania nie odpowiadają wymaganiom i problemom występującym w trakcie przeprowadzania kontroli granicznej towarów. Niedociągnięcia i luki w tym zakresie były często podnoszone jako bariery hamujące integrujący się rynek krajowy i europejski (w rozumieniu UE) oraz utrudniające przepływ towarów. Posłanka **Zofia Grzebisz-Nowicka** (SLD), przedstawiając projekt ustawy, podkreśliła, że przyjęte mechanizmy kontrolne służyć będą zapewnieniu bezpieczeństwa dla zdrowia ludzi i zwierząt przy przywozie spoza UE oraz przewozie przez terytorium jej państw członkowskich zwierząt i produktów zwierzęcych.

Przyjęte rozwiązania prawne są wiernym, a tam gdzie było to konieczne – nawet dosłownym, odzwierciedleniem regulacji zawartych w ustawodawstwie UE. Wymóg tak dokładnej implementacji przepisów jest podyktowany charakterem omawianej problematyki. Należy zwrócić uwagę, że w tym przypadku niewskazana była nowelizacja obowiązujących unormowań, ponieważ względy legislacyjne przemawiały za koniecznością uchwalenia nowej ustawy. Podstawową jej zasadą jest to, że każdą przesyłkę produktów lub zwierząt pochodzącą z państwa trzeciego, a wprowadzoną na terytorium Polski, poddaje się weterynaryjnej kontroli granicznej. Wprowadzenie to odbywa się przez graniczny posterunek kontroli, a osoba odpowiedzialna za przesyłkę jest obowiązana informować urzędującego tam lekarza weterynarii o przewidywanym czasie przywozu, rodzaju lub ilości produktów albo zwierząt z wyprzedzeniem co najmniej jednego dnia roboczego, w formie pisemnej lub za pomocą elektronicznych nośników informacji. Do kompetencji urzędowego lekarza weterynarii należy wgląd do dokumentów towarzyszących przesyłce, w tym do manifestów pokładowych na statkach lub w samolotach. Organ celny jest obowiązany odmówić dopuszczenia do wolnego obrotu przesyłki zwierząt lub produktów, jeżeli przesyłka ta nie została poddana weterynaryjnej kontroli granicznej lub gdy przeprowadzona kontrola wykazała, że nie spełnia ona wymagań przewozowych. Należy dodać w tym miejscu, że przepisy odrębne Unii Europejskiej mogą stanowić wyjątki od tej regulacji. Kolejną zasadą jest zakaz przywozu lub przewozu przesyłek zwierząt czy produktów stwarzających groźbę rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych zwierząt.

Ustawa upoważnia ministra właściwego do spraw rolnictwa do określenia, w drodze rozporządzenia, szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzenia weterynaryjnej kontroli granicznej.

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W PRAWIE AUTORSKIM

Poseł sprawozdawca Franciszek Wołowicz (SLD)

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powstała ona z inicjatywy Komisji Kultury i Środków Przekazu i dzięki niej w ok. 5 milionach telewizorów podłączonych do sieci kablowych może znowu powrócą niektóre atrakcyjne i ciekawe programy, zwłaszcza zagraniczne. Zniknęły one z ekranów z początkiem 2003 r., gdy Sejm w poprzedniej nowelizacji ustawy odebrał operatorom sieci kablowych prawo do tzw. licencji ustawowej, czyli możliwość równoczesnego rozpowszechniania utworów z ich pierwotną emisją przez inne organizacje radiowe lub telewizyjne, bez konieczności zawierania z nimi umów, ale za wynagrodzeniem. Jednocześnie przyznano nadawcom programów prawo decydowania o zgodzie na wprowadzanie ich do sieci kablowych. Dodatkowo ustawodawca zobowiązał właścicieli sieci kablowych, aby dostosowali się do nowych regulacji w tak krótkim czasie, że w praktyce okazało się to nierealne. Żadnej z „kablówek" nie udało się zresztą do dziś podpisać odpowiednich umów z organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, które – wiedząc, że są w sytuacji uprzywilejowanej – zażądały od operatorów horrendalnych sum. Na skutki nie trzeba było długo czekać. Najpierw na wielu kanałach zamiast stacji, które odbiorcy już polubili pokazały się paski, a potem nadeszły pisma, że nowe prawo zmusza operatorów do znacznych podwyżek abonamentów. Bardzo wiele osób nie mogło się z tym pogodzić i zrezygnowało z telewizji kablowej i skorzystało z oferty telewizji satelitarnych, których przepisy ustawy nie dotyczyły i w związku z tym mogły zaproponować atrakcyjną cenowo ofertę. Naturalnie odbiło się to na kondycji finansowej „kablówek". Wielu firmom, zwłaszcza niewielkim działającym w małych miastach i na osiedlach zaczęło grozić widmo bankructwa. Przestała być opłacalna rozbudowa sieci kablowych i możliwość rozwoju świadczonych przez nie usług zwłaszcza związanych z dostępem do Internetu.

Teraz, wraz z uchwaleniem ustawy, operatorom sieci kablowych przywrócono prawo do licencji ustawowej. Będą oni mieli czas, do momentu uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, na dostosowanie się do obowiązujących w niej norm, zwłaszcza związanych z koniecznością zawarcia stosownych, korzystniejszych dla nich, a w konsekwencji także dla telewidzów, umów z nadawcami i organizacjami zarządzającymi prawami autorskimi. Dzięki temu może nie dojdzie do drastycznych zmian w ofercie programowej i podwyżek abonamentów.

Ustawę uchwalono przy poparciu wszystkich klubów, z wyjątkiem LPR.

Sprawozdanie przedstawiła posłanka Zofia Grzebisz-Nowicka (SLD)

SEJM PODJĄŁ

UCHWAŁĘ W SPRAWIE OGŁOSZENIA ROKU 2004 ROKIEM WITOLDA GOMBROWICZA

Z okazji zbliżającej się 100. rocznicy urodzin Witolda Gombrowicza Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić pamięć wielkiego pisarza oraz podkreślić fundamentalną rolę, jaką Jego twórczość odegrała w rozwoju naszej narodowej kultury.

Składając hołd wybitnemu artyście i biorąc pod uwagę liczne inicjatywy obywatelskie i samorządowe utrwalające Jego dokonania w świadomości polskiego społeczeństwa, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2004 rokiem Witolda Gombrowicza.

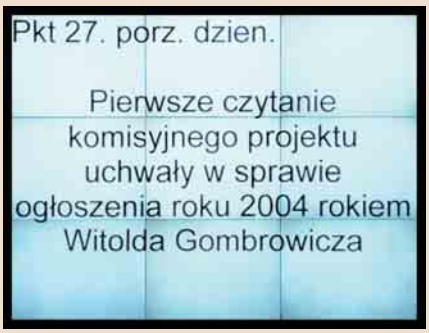

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

INICJATYWA DOTYCZĄCA RYNKU KAPITAŁOWEGO

Rząd skierował do Sejmu projekt kompleksowej i nowoczesnej regulacji instytucji funduszów inwestycyjnych, a Sejm 27 lipca br. odbył I czytanie tego przedłożenia. Zastąpienie obecnie obowiązujących przepisów stało się konieczne z kilku względów, głównie z uwagi na potrzebę ich uelastycznienia oraz szerszego dostosowania do unormowań stosowanych w krajach Unii Europejskiej.

Wskazując na unormowania zawierające rozwiązania funkcjonujące już z powodzeniem w innych państwach, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Jan Czekaj** wymienił m.in.: umożliwienie funkcjonowania funduszy zbywających różnego rodzaju jednostki uczestnictwa oraz składających się z wydzielonych subfunduszy; wyraźne wyodrębnienie i szczególne unormowanie tzw. funduszy rynku pieniężnego i aktywów niepublicznych. Pojawia się także szansa, aby FI mogły dokonywać lokat w papiery wartościowe, a także w inne instrumenty rynku pieniężnego. Będzie także można – w określonych przypadkach – wyceniać ich aktywa i ustalać zobowiązania w walucie obcej.

Zamierza się również uelastycznić zasady tworzenia tych podmiotów poprzez przyjęcie, że wartość minimalnej wpłaty oraz sposoby ich zbierania będą określone w statutach poszczególnych jednostek.

Projekt zawiera wiele innych bardzo specjalistycznych regulacji. Przy poparciu wszystkich klubów został on skierowany do dwóch komisji: Finansów Publicznych i Skarbu Państwa.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

INICJATYWA DOTYCZĄCA PODATKU AKCYZOWEGO

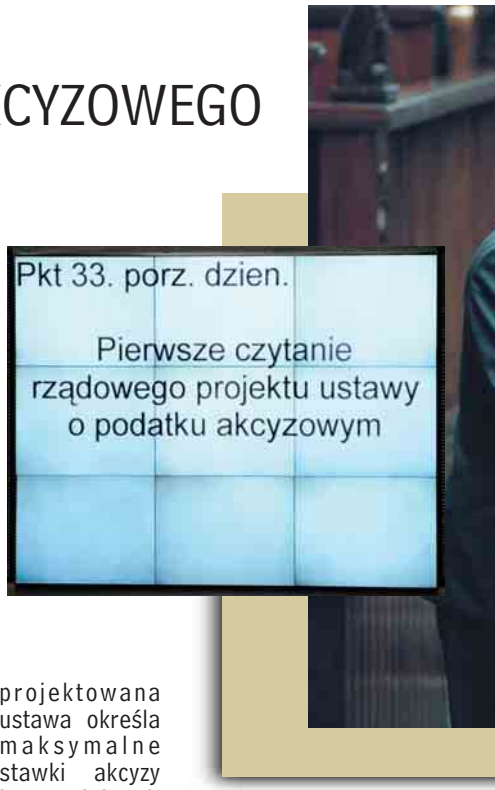

Obowiązujące przepisy odnoszące się do opodatkowania wyrobów akcyzowych znajdują się razem z regulacjami dotyczącymi podatku VAT w ustawie z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Ponadto materia związana ze znakami skarbowymi akcyzy określona jest w innym akcie prawnym z 2 grudnia 1993 r. Nasze regulacje prawne są tylko częściowo zharmonizowane z prawem wspólnotowym. W stanowisku negocjacyjnym z UE w obszarze „podatki" Polska zobowiązała się do przyjęcia prawa unijnego. W związku z tym rząd przedłożył projekt o podatku akcyzowym, który ma zastąpić przepisy dotyczące akcyzy i znaków skarbowych znajdujące się obecnie w dwóch odrębnych ustawach.

Uzasadnienie projektu przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Robert Kwaśniak**. Poinformował, że system wspólnotowy przewiduje specjalne uregulowania odnoszące się do obrotu wyrobami akcyzowymi tzw. zharmonizowanymi, którymi są paliwa silnikowe, oleje opałowe i gaz, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe. Wyroby te mogą być produkowane, magazynowane, nabywane lub wysyłane w procedurze zawieszenia poboru akcyzy do momentu ich wprowadzenia do obrotu. Obowiązek zapłaty podatku akcyzowego powstaje wówczas, gdy zostają one zwolnione do szeroko rozumianej konsumpcji. Projektowana ustawa przewiduje zastosowanie procedury zawieszenia poboru akcyzy przede wszystkim w przypadku produkcji, przetwarzania i magazynowania wyrobów akcyzowych w składzie podatkowym oraz przemieszczania tych wyrobów pomiędzy składami. Akcyza stanie się należna w państwie członkowskim UE, w którym następuje konsumpcja, według stawki tam obowiązującej. Projekt przewiduje ograniczenie listy wyrobów objętych akcyzą o sól, jachty i wyroby elektroniczne najwyższej klasy. Szacuje się, że z tego tytułu wpływy z akcyzy zmniejszą się o 54,3 mln zł. Z powodu przesunięcia w czasie płatności zmniejszą się dochody budżetowe. Łączne skutki wprowadzenia ustawy wyniosą 600-677 mln zł. Jednocześnie nowy system zwiększy efektywność poboru podatku akcyzowego. W dłuższym okresie saldo skutków finansowych będzie dla budżetu dodatnie. Ponadto ustawa umożliwi korzystanie przez polskich przedsiębiorców z rozwiązań wspólnotowego systemu podatku akcyzowego, w tym procedury zawieszenia poboru akcyzy w przypadku wewnątrzwspólnotowego obrotu wyrobami akcyzowymi.

W dyskusji posłowie zwrócili uwagę na system dochodzenia do końca 2008 r. do minimalnej stawki akcyzy obowiązującej w UE na papierosy, wynoszącej równowartość 64 euro za 1000 sztuk. Podkreślili, że projektowana ustawa określa maksymalne stawki akcyzy i upoważnia ministra właściwego do spraw finansów publicznych do ich obniżania, w drodze rozporządzenia. Faktycznie więc minister będzie ustalał stawki akcyzy. Wyrażali przy tym przekonanie, że ustalanie stawek rzeczywistych będzie sprzyjało rozwojowi polskiej gospodarki.

Projekt, przy poparciu wszystkich klubów i kół, został skierowany do Komisji Finansów Publicznych.

Projekt przedstawił poseł Zbigniew Ziobro (PiS)

INICJATYWA ZMIAN W STRUKTURZE

Badanie tzw. sprawy Rywina przez organ parlamentarny pozwoliło zgromadzić pierwsze doświadczenia nowej instytucji w polskim systemie ustrojowym – sejmowej komisji śledczej. Jej prace mają precedensowy charakter, gdyż wcześniej tego typu ciała nie działały. Zatem wnioski, jakie można wysunąć z funkcjonowania tej Komisji, mogą posłużyć jej następcom.

Posłowie PiS uważają, że zdobyte już doświadczenia nakazują zmienić zasady powoływania tego organu Sejmu. Obecnie obowiązująca ustawa przewiduje, że jego członkowie są wybierani przez Sejm przy zastosowaniu zasady parytetu, co oznacza, że komisja śledcza ma być proporcjonalnym odzwierciedleniem składu Izby. Reguła ta spowodowała, że ciało badające tzw. sprawę Rywina składa się z 5-ciu posłów koalicji rządowej (SLD i UP) i takiej samej reprezentacji opozycji (PO, PiS, Samoobrona, PSL i jeden poseł obecnie niezrzeszony, poprzednio z LPR). Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości oceniają, że komplikuje to proces dochodzenia do prawdy, gdyż stwarza możliwość podporządkowania go interesom politycznym większości rządzącej. Chcąc skorygować ten mechanizm, wystąpili z inicjatywą nowelizacji ustawy o sejmowej komisji śledczej, w której proponują, aby w jej skład wchodziło po jednym przedstawicielu ugrupowań mających swą reprezentację w Konwencie Seniorów (dziś są to osoby delegowane przez poszczególne kluby poselskie). W ocenie wnioskodawców, takie rozwiązanie daje większą gwarancję niezależności tego ciała parlamentarnego od partii politycznych, zwłaszcza aktualnie rządzących.

Autorzy projektu chcą także, aby po zakończeniu kadencji Sejmu prace komisji śledczej były kontynuowane (oczywiście przez jej

KOMISJI ŚLEDCZEJ

nowy skład), a nie rozpoczynane od początku. Oznacza to, że w mocy pozostawałyby poczynione wcześniej ustalenia i podjęte decyzje. Posłowie PiS podkreślają, że przemawiają za tym przynajmniej dwa względy: merytoryczny (waga badanych problemów) i praktyczny (poniesione już koszty). Trzeba ponadto wziąć pod uwagę fakt, że dzięki temu nie zostałby zmarnowany wysiłek włożony w prace komisji w zakończonej kadencji i nie będzie się tracić czasu na ponowne przesłuchiwanie tych samych świadków.

Propozycje posłów Prawa i Sprawiedliwości spotkały się ze sprzeciwem Klubu SLD. Jego wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu nie został jednak przyjęty. Po bezpośrednim odbyciu drugiego czytania i zgłoszeniu kilkudziesięciu poprawek przedłożenie trafiło do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

SEJM ROZPATRZYŁ

UWAGI TYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO DOTYCZĄCE TWORZENIA I STOSOWANIA PRAWA

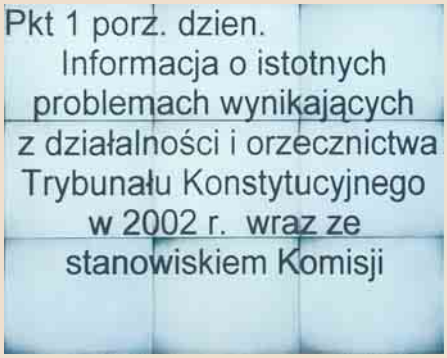

Raz do roku Trybunał Konstytucyjny przedstawia Sejmowi informację o swojej działalności w minionych 12 miesiącach. Nie świadczy to bynajmniej o tym, że TK jest podległy Izbie. Choć posłowie powołują sędziów Trybunału, nie mogą im jednak niczego nakazać lub zakazać. Są oni bowiem, jak inni sprawujący wymiar sprawiedliwości, niezawiśli, a Trybunał ma wśród organów państwowych swoją samodzielną pozycję i organizacyjną niezależność. Jego suwerenność podkreślana jest m. in. tym, że owa informacja nie jest ani przyjmowana, ani odrzucana. Po prostu w ogóle nie jest poddawana pod głosowanie. Jej rozpatrzenie sprowadza się do wysłuchania, przeprowadzenia dyskusji i stwierdzenia, że to nastąpiło. Jednak posłowie zgodnie podkreślają, że choć w tych sprawach – inaczej niż w przypadku informacji rządowych – nie zapadają przesądzające decyzje, to warto wszechstronnie przeanalizować uwagi TK, gdyż można się z nich dużo dowiedzieć o błędach popełnianych w procesie tworzenia i stosowania prawa.

Jakie problemy dominowały w 2002 r., bo ten okres był objęty informacją przedstawioną Sejmowi 22 lipca br. Trybunał rozpatrzył wówczas 210 spraw. Wśród nich były także odpowiedzi na 13 skierowanych do niego pytań prawnych.

dokończenie na str. 12

SEJM ROZPATRZYŁ

UWAGI TYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO DOTYCZĄCE TWORZENIA I STOSOWANIA PRAWA

Przypomnijmy, że chodzi tu o kwestie przedstawiane przez sądy powszechne, którym w trakcie rozpatrywania danego indywidualnego przypadku mogą się nasunąć wątpliwości co do konstytucyjności przepisów mających być podstawą orzeczenia. W minionym roku dotyczyły one m.in.: ustaw podatkowych, świadczeń z tytułu wypadków przy pracy oraz ustalania wysokości emerytur. Instytucją podobną jest, istniejąca w naszym systemie od pięciu lat, skarga konstytucyjna. Ten bardzo istotny środek ochrony praw obywateli został oddany do ich dyspozycji przez obecną Konstytucję RP. Daje on możliwość zakwestionowania konstytucyjności uregulowań, które zostały przyjęte za podstawę orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej ocenianych przez daną osobę jako naruszające jej uprawnienia lub wolności określone w ustawie zasadniczej. Zaznaczmy jeszcze, że po tę instytucję można sięgnąć dopiero po wyczerpaniu innych środków (np. po przejściu przez wszystkie instancje postępowania sądowego) i za pośrednictwem kwalifikowanego jurysty (adwokata lub radcy prawnego). W 2002 r. do Trybunału trafiły 403 pisma, których autorzy uważali, że zwracają się w trybie skargi konstytucyjnej. Jednak tylko 195 czyniło zadość wymogom formalnym (zdecydowana większość odrzuconych już na wstępie nie zawierała wskazania naruszonego prawa obywatelskiego lub przepisu normatywnego będącego przedmiotem skargi). Zupełnie inne względy (merytoryczna niesłuszność) zdecydowały, że jedynie w 6 przypadkach przyznano rację obywatelom i orzeczono niekonstytucyjność kwestionowanych regulacji. Wygrane sprawy dotyczyły m.in. wyłączenia możliwości zaskarżenia postanowienia o ukaraniu karą porządkową, prawa do sądu i przestrzegania zasady równości w sprawach podatkowych.

Szereg innych wyroków TK wiązało się z konstytucyjnymi zasadami ustroju politycznego Rzeczypospolitej. Odnosząc się np. do reguły państwa prawnego, Trybunał mocno zaakcentował, że wymaga ona, aby wszystkie przepisy były skonstruowane poprawnie pod względem logicznym i językowym, a szczególnie należy na to uważać przy stanowieniu regulacji karnych i podatkowych. Niestety, ciągle jest z tym nie najlepiej, choć spostrzeżenia te znaleźć można także w kilku poprzednich informacjach polskiego sądu konstytucyjnego. Nie można zatem dziwić się, że w rozpatrywanej na bieżącym posiedzeniu Sejmu informacji znalazło się więcej uwag poświęconych tzw. przyzwoitej legislacji, czyli sztuce konstruowania przepisów. Za jaskrawe, skutkujące uchyleniem regulacji uznał Trybunał posługiwanie się w nich nieprecyzyjnymi definicjami, m.in. dotkniętymi logicznym błędem *ignotum per ignotum* (tłumaczenie nieznanego przez nieznane).

Wiele ważkich spostrzeżeń poczynił TK przy okazji rozpatrywania skarg wiążących się z: ograniczaniem praw obywatelskich; funkcjonowaniem Sejmu i Senatu, w tym z zakresem przedmiotowym poprawek formułowanych przez tę drugą Izbę; uprawnieniami samorządów terytorialnych oraz stanowieniem aktów wykonawczych do ustaw.

To prawda, między Sejmem i Trybunałem nie ma stosunku podległości, z czego oczywiście wynika fakt, że także sąd konstytucyjny nie może niczego nakazać Izbie. Nad jego uwagami nie może jednak przejść do porządku nikt, kto chce tworzyć dobre prawo.

SEJM ROZPATRZYŁ

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI NIK – PRZYJĘTE

Informacje przedstawił prezes NIK Mirosław Sekuła

Priorytetowe kierunki badań kontrolnych odpowiadały ważnym dziedzinom funkcjonowania państwa, obejmując: finanse publiczne; gospodarowanie majątkiem publicznym; wdrażanie reform ustrojowych; rozwiązywanie najważniejszych problemów społecznych; bezpieczeństwo wewnętrzne; procesy integracyjne oraz działania antykorupcyjne. W minionym roku NIK przedłożyła Sejmowi łącznie 177 informacji o wynikach kontroli, w których ujawniono nieprawidłowości finansowe w wysokości ponad 2900 mln zł. W rezultacie podjętych działań pokontrolnych udało się odzyskać 336 mln zł – poinformował prezes Najwyższej Izby Kontroli **Mirosław Sekuła**, który 23.07. przedstawił sprawozdanie z jej działalności w 2002 r.

Zasygnalizowano w nim. m.in. powtarzające się nieprawidłowości w gospodarowaniu środkami publicznymi – zarówno w ich wydatkowaniu, jak i w pozyskiwaniu dochodów. Ujawniono również straty ponoszone przez państwowe agencje i fundusze, wynikające ze złej organizacji, braku dbałości o interes publiczny, a niekiedy wprost z nieuczciwości. Zwrócono także uwagę na niefrasobliwość, z jaką niejednokrotnie wydawane są publiczne pieniądze. Ich dysponenci zdają się zapominać, że nie są one ich własnością, ale wspólnym dobrem, którym mają oszczędnie gospodarować, za co ponoszą odpowiedzialność.

W ocenie prezesa, w relacjach państwo–społeczeństwo występują trzy najważniejsze grupy nieprawidłowości: nadmiar władzy ekonomicznej funkcjonariuszy państwa nad obywatelami; korzystne warunki dla konfliktu interesów oraz brak reguł jawnego funkcjonowania lobby wpływającego na działalność organów państwowych. Do sfer najbardziej zagrożonych korupcją należą: prywatyzacja, gospodarowanie majątkiem publicznym, funkcjonowanie funduszy celowych i agencji, udzielanie zezwoleń i koncesji. Nadal w niezadowalający sposób funkcjonuje system nadzoru i kontroli. Inną „negatywną prawidłowością" jest brak właściwej reakcji na uwagi zawarte we wnioskach NIK. W opinii M. Sekuły, właściwe organy państwa powinny lepiej wykorzystywać wyniki kontroli i wykazywać większą determinację w usuwaniu wskazanych nieprawidłowości i likwidacji ich skutków. Wskazał on ponadto, że w okresie sprawozdawczym przedstawiciele Izby wzięli udział w prawie 700 posiedzeniach komisji sejmowych, na których prezentowali wyniki przeprowadzonych kontroli. NIK przedstawiła łącznie 137 wniosków o zmianę prawa, z których zrealizowano 21 oraz 3 częściowo. Wielokrotnie zwracała też uwagę na potrzebę usprawnienia procesów legislacyjnych wewnątrz administracji rządowej oraz na niewydolność informatyczną administracji publicznej. W ciągu ostatnich lat nie udało się zakończyć wielu rozpoczętych projektów w tym zakresie, co spowodowało, że kuleje funkcjonowanie licznych instytucji, służb i programów.

Trwają intensywne prace związane z dostosowaniem NIK do wymogów członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dotychczasowe dokonania Izby w tej dziedzinie zostały pozytywnie ocenione przez Komisję Europejską, która w publikowanym corocznie raporcie o postępach Polski na drodze do członkostwa odnotowała m.in., że Najwyższa Izba Kontroli spełnia kryteria właściwie działającego najwyższego organu kontrolnego.

Sejm, zgodnie z rekomendacją Komisji ds. Kontroli Państwowej, przyjął przedłożone sprawozdanie.

SEJM ROZPATRZYŁ

INFORMACJĘ O PRZESTRZEGANIU UPRAWNIEŃ JEDNOSTKI

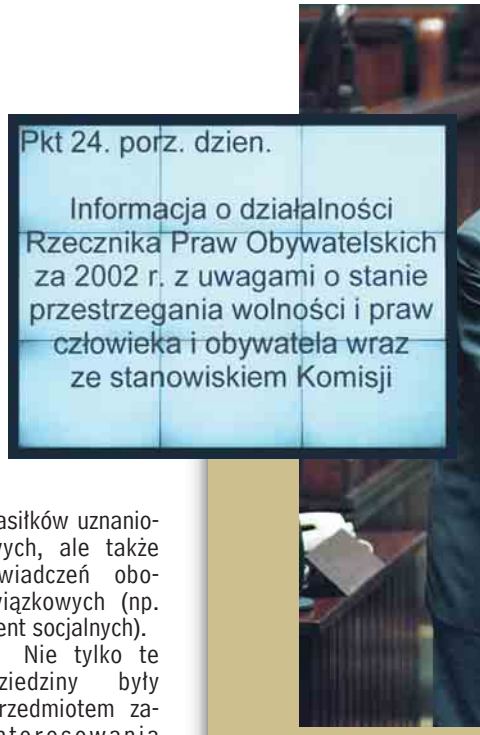

Rzecznik Praw Obywatelskich to instytucja utworzona u schyłku PRL, zwiastująca upadek ówczesnego systemu rządzenia. Jego zasadniczym, konstytucyjnym zadaniem jest stanie na straży praw i wolności obywatelskich. Z realizacji tych obowiązków corocznie składa Sejmowi informację. Zawiera ona bardzo bogaty materiał do przemyśleń dla organów państwa, w tym, także Sejmu, sygnalizując nieprawidłowości występujące w różnych dziedzinach życia publicznego, a czasem podpowiadając jednocześnie sposoby zabezpieczenia się przed recydywą tych niebezpiecznych zjawisk.

Niektóre wnioski wynikające z informacji RPO przedstawionej Sejmowi 24 lipca br. wprost biją na alarm. Stwierdza on np., że nie jest realizowane tzw. prawo obywatela do dobrego państwa m. in. dlatego, że sporo stanowionych w nim przepisów przeczy zasadom poprawnej legislacji, grzesząc głównie niespójnością, nieprzystawaniem do standardów międzynarodowych, a także niekonstytucyjnością. Jedną z dróg wyjścia z tej sytuacji jest – zdaniem Rzecznika – powołanie Państwowej Rady Legislacyjnej, składającej się z przedstawicieli Prezydenta RP, marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera. Jednym z jej zadań miałoby być opracowanie projektu generalnego uporządkowania systemu prawa.

Nieprawidłowości widzi też RPO w egzekwowaniu prawa do dobrej administracji polegającego m. in. na bezstronnym, rzetelnym i w rozsądnym czasie załatwianiu spraw w urzędach, przy poszanowaniu zasady poufności. Nie najlepiej prezentuje się także wymiar sprawiedliwości, grzeszący przewlekłością postępowań, ich wysokimi kosztami, które są nie do udźwignięcia przez najuboższych, a także bardzo ograniczonym dostępem do bezpłatnej pomocy prawnej. RPO radzi rozdzielenie funkcji szefa resortu sprawiedliwości od Prokuratora Generalnego (miałby go powoływać Sejm), upatrując w tym szansę na poprawę sytuacji w źle przez niego ocenianej prokuraturze. Jednocześnie zarzuca on rządowi brak spójnej wizji edukacji narodowej, uznając, że reformy w tym zakresie nie są konsekwentnie kontynuowane, a proponowane nowelizacje stosownych ustaw mają charakter cząstkowy i nie służą kompleksowym przekształceniom w oświacie. Rzecznik wskazuje również na nieprawidłowości w systemie pomocy społecznej, głównie na niewypłacanie części świadczeń lub realizowanie ich w zaniżonej, wręcz symbolicznej, wysokości. Za alarmujący uznał przy tym fakt, że zjawisko to dotyczy nie tylko zasiłków uznaniowych, ale także świadczeń obowiązkowych (np. rent socjalnych).

Nie tylko te dziedziny były przedmiotem zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich. Uwagi krytyczne sformułował on także w stosunku do innych dziedzin – m. in. do: stanowienia ustaw wykonujących Konstytucję RP; wykonywania kar orzeczonych przez sądy; służby wojskowej oraz praw mniejszości narodowych. Spostrzeżenia te mają swoją wymowę, bo zostały sformułowane dzięki

INFORMACJĘ O STANIE MIENIA SKARBU

Celem sprawozdania jest przedstawienie informacji o majątku Skarbu Państwa – jego stanie prawnym, strukturze i wartości. Dane te zostały zaprezentowane w ujęciu rzeczowym, ilościowym i wartościowym, z podziałem na odpowiednie klasy rodzajowe: dobra kultury narodowej, zasoby naturalne i archiwalne, grunty, urządzenia i obiekty infrastrukturalne, budynki i budowle, akcje i udziały oraz składniki majątku obrotowego (w tym należności) – stwierdziła podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa **Barbara Misterska-Dragan**.

Mówczyni zwróciła uwagę, że przyjęcie różnych metod wyceny majątku – szacunkowej, rynkowej lub bilansowej – uniemożliwia sumowanie poszczególnych jego składników. Wskazała jednocześnie, że w porównaniu do roku 2000 kwota państwowych akcji i udziałów w spółkach giełdowych wydatnie się zmniejszyła – o 4,8 mld zł. Natomiast wartość majątku przedsiębiorstw państwowych i banków zmalała z 27 mld zł do 11 mld zł, czego główną przyczyną była komercjalizacja PKP i rzeszowskiego „Zelmeru". Zaznaczyła także, że w przedłożonym dokumencie zastosowano takie same metody wyceny majątku SP jak w poprzednich sprawozdaniach, co daje możliwość dokonywania analizy porównawczej. Zamieszczono w nim także najważniejsze informacje o transakcjach prywatyzacyjnych zawartych w 2001 i pierwszej połowie 2002 r. oraz ewidencyjną wartość największych pakietów akcji będących własnością Skarbu Państwa. Wyspecyfikowano również przedsiębiorstwa państwowe o największych funduszach własnych. Szerzej niż poprzednio przedstawiono zadania publiczne realizowane przez podmioty należące do

Informację przedstawił rzecznik praw obywatelskich Andrzej Zoll

analizie ponad 500 tys. skarg, które w minionym roku trafiły na biurko pełniącego ten urząd prof. **Andrzeja Zolla**. Wnioski nie są laurką dla władz publicznych, ale nie należy się temu dziwić, bo Rzecznik nie jest po to, aby chwalić, ale po to, aby ostrzegać przed niebezpieczeństwami.

PAŃSTWA

Skarbu Państwa oraz – na ile było to możliwe i zasadne – dotyczące ich programy restrukturyzacji i prywatyzacji uchwalone przez Sejm lub przyjęte przez rząd. Obliczono także wartość rezerw tworzonych w trakcie prywatyzacji dla realizacji celów ustanowionych przez ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

B. Misterska-Dragan wyraziła przekonanie, że przedłożone sprawozdanie rzetelnie odzwierciedla majątek ponad 8 tysięcy podmiotów gospodarujących majątkiem państwowym. Zaznaczyła, że zawarte w nim informacje mogą wspomagać organy państwa w ustalaniu kierunków prywatyzacji oraz wykorzystania majątku państwowego i być podstawą do podejmowania decyzji w zakresie gospodarowania tym mieniem.

Komisja Skarbu Państwa jednogłośnie zarekomendowała przyjęcie tego dokumentu. **Sejm przyjął przedstawione sprawozdanie.**

RZĄD INFORMUJE

O NABYWANIU NIERUCHOMOŚCI PRZEZ CUDZOZIEMCÓW

W 2002 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał 2224 zezwolenia na nabycie przez cudzoziemców nieruchomości w Polsce – poinformował podsekretarz stanu w MSWiA **Tadeusz Matusiak** przedkładając Sejmowi doroczne sprawozdanie resortu. Wyjaśnił, że 1595 zezwoleń dotyczyło zakupu gruntów o łącznej powierzchni 4 884 ha. Otrzymały je przede wszystkim osoby prawne (1223 zezwolenia) oraz fizyczne (372). 109 z nich dotyczyło nieruchomości rolnych o powierzchni 411, 7 ha. Ponadto resort wydał 179 zezwoleń na nabycie lokali użytkowych oraz mieszkalnych położonych w strefie nadgranicznej (149 201 m^2), a także 450 zezwoleń na nabycie akcji lub udziałów w spółkach posiadających nieruchomości na terenie Polski o łącznej powierzchni 8 922 ha. Mówca dodał, że w ciągu ostatnich 13 lat cudzoziemcy nabyli grunty o powierzchni 34 165 ha co stanowi 0,1093 % ogólnej powierzchni Polski. Warto odnotować, że z roku na rok rośnie liczba wydawanych zezwoleń, a tym samym powierzchnia nieruchomości, których posiadaczami mogą stać się obcokrajowcy. Wzrost ten jednak nie jest zbyt duży i nie jest ściśle związany z faktycznym przejęciem na własność nieruchomości, gdyż liczba zezwoleń nie odpowiada liczbie ostatecznie zawartych transakcji. Dlatego z danych zgromadzonych w rejestrach prowadzonych przez MSWiA odnotowano, iż w ubiegłym roku cudzoziemcy ostatecznie nabyli nieruchomości o powierzchni 2 554 ha, w tym o charakterze rolnym o łącznym areale 202,8 ha.

Z informacji posłowie dowiedzieli się również, że największym zainteresowaniem cieszyły się nieruchomości położone w województwach: mazowieckim (1 054 ha), wielkopolskim (747 ha) oraz śląskim (514 ha). Najmniejsze zainteresowanie wykazywali cudzoziemcy zakupem nieruchomości w województwach: warmińsko-mazurskim (216 ha), kujawsko-pomorskim (272 ha) i dolnośląskim (358 ha). O grunty rolne starano się najbardziej w woj. śląskim, wielkopolskim i podlaskim, zaś o lokale w woj. śląskim, mazowieckim i łódzkim. Najczęściej o zezwolenia ubiegali się Niemcy, Holendrzy i Finowie. Najmniej zakupem naszych gruntów interesowali się Brytyjczycy i Francuzi.

Ze sprawozdania MSWiA wynika, że ok. 10 % podań o zakup nieruchomości spotyka się z odmową. Decyzje takie podyktowane są najczęściej brakiem dostatecznych dowodów na to, że obcokrajowca łączą z Polską silne i trwałe więzi. W 2002 r. Minister wydał 267 takich decyzji.

Zdaniem resortu oraz sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, w imieniu której wystąpił poseł **Wiesław Woda** (PSL), obowiązujące obecnie regulacje, w tym przyjęta niedawno przez Sejm ustawa o ustroju rolnym, gwarantują kontrolę obrotu nieruchomościami w Polsce z udziałem cudzoziemców i skutecznie przeciwdziałają zbyt łatwemu wykupowi nieruchomości, w tym rolnych. Część posłów opozycji nie podzielała tego poglądu, wskazując m.in., że po akcesji Polski do Unii kontrola państwa w tym zakresie ulegnie liberalizacji, a to może powodować np., że zakup nieruchomości może być przez obcokrajowców wykorzystywany do tzw. prania brudnych pieniędzy.

Sejm nie przyjął wniosku Klubu LPR o odrzucenie sprawozdania MSWiA i tym samym przyjął je do wiadomości.

53. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 22, 23, 24 i 25 lipca 2003 r.

SEJM PONADTO:

UCHWALIŁ USTAWY:

- o zmianie ustawy o zamówieniach publicznych;
- o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz zmianie niektórych ustaw.

SKIEROWAŁ PONOWNIE DO KOMISJI:

- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo probiercze;
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego, a także ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi;
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodzie felczera.

SKIEROWAŁ DO KOMISJI:

- poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i o zmianie niektórych innych ustaw;
- rządowy projekt ustawy o funduszach inwestycyjnych;
- rządowy projekt ustawy o podatku akcyzowym.

ROZPATRZYŁ STANOWISKA SENATU W SPRAWIE USTAW:

- o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami;
- o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw;
- o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym;
- o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy;
- o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw;
- o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych, ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw;
- o spłacie pożyczek udzielonych w 2000 r. kasom chorych z budżetu państwa.

WYBRAŁ RYSZARDA JANA ULICKIEGO na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

DOKONAŁ ZMIAN w składach osobowych komisji sejmowych.

Z DEBATY O KORUPCJI

Korupcja w Polsce jest częściej jeszcze regułą, niż wyjątkiem od tej reguły. 17 września ubiegłego roku po długo trwających, bardzo rzeczowych i merytorycznych konsultacjach międzyresortowych, po zasięgnięciu opinii i wymianie poglądów z organizacjami pozarządowymi, po dyskusji na komisji wspólnej rządu i samorządu, rząd przyjął projekt dokumentu, który nosi nazwę „Strategia antykorupcyjna".

Jej cele określiłbym następująco. Po pierwsze, to skuteczniejsze wykrywanie przestępstw korupcyjnych. Uwarunkowane jest to z jednej strony stworzeniem silnej bazy legislacyjnej, zapewniającej skoordynowaną kryminalizację zachowań korupcyjnych, a z drugiej strony usprawnieniem wymiaru sprawiedliwości i wzmocnieniem organizacyjnym organów, które odpowiadają za walkę z korupcją. Drugi cel strategii, to wdrożenie efektywnych mechanizmów walki z korupcją w administracji publicznej. To skorumpowanie urzędników publicznych powoduje wypaczanie wdrażania praw, zasad i przepisów. I wreszcie trzeci cel strategii, co nie znaczy, że najmniej ważny, to zwiększenie świadomości publicznej i promocja etycznych wzorców postępowania. Chcemy podjąć szereg przedsięwzięć edukacyjno-informacyjnych, chcemy zbudować znacznie szerszy niż do tej pory front walki z korupcją i wzmóc współpracę rządu z tymi organizacjami pozarządowymi, których dorobek w tej dziedzinie jest niemały.

Od 17 września 2002 r. do tej pory skoncentrowaliśmy się na przedsięwzięciach legislacyjnych, organizacyjnych i edukacyjnych w 8 obszarach życia publicznego. Po pierwsze, to zamówienia publiczne. Dwa, służba cywilna. Trzy, procesy prywatyzacji i gospodarowanie mieniam Skarbu Państwa. Cztery, administracja rządowa i administracja samorządowa. Pięć, wymiar sprawiedliwości i organy zajmujące się walką z korupcją. Sześć, usługi publiczne. Siedem, ochrona zdrowia. Osiem, finanse publiczne.

Obecnie przestępstwa korupcyjne stanowią spory odsetek przestępstw popełnianych w Polsce, a ich wykrywalność rośnie. W ubiegłym roku w pierwszym półroczu zakończyliśmy 1788 postępowań z czego 1172 zostało skierowanych do organów wymiaru sprawiedliwości. Natomiast w tym roku, w pierwszym półroczu do końca czerwca zakończono 1907 postępowań, z czego już 1677 znajdzie swój epilog w prokuraturze i w sądzie. Ujawnione do tej pory przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego przypadki korupcji dotyczyły przede wszystkim celników, urzędników skarbowych, sędziów, policjantów, urzędników państwowych.

Jest pytanie: co dalej, jak dalej powinniśmy w tej mierze działać? Ja chcę podkreślić, iż program, o którym dziś mówimy, ma charakter otwarty. Zjawisko korupcji jest dynamiczne. Przerzuca się ono z jednych na drugie obszary życia publicznego. Musimy zatem reagować elastycznie, stosownie do pojawiających, czy nasilających się zjawisk w poszczególnych obszarach. Uważamy, że zasadnicze w perspektywie kilku najbliższych miesięcy byłyby kwestie następujące: ustawa o zamówieniach publicznych oraz nowelizacja ustawy o służbie cywilnej. Chcemy także zmienić ustawę o Policji, o straży granicznej, o tych formacjach, gdzie wstępowanie na służbę powinno być jednak kontrolowane, monitorowane przez niezależne struktury. Chcemy stworzyć centralne jednostki egzaminacyjne takie, które wedle jednakowych kryteriów będą decydować o wstąpieniu ludzi do służby. Jest przygotowywana nowelizacja ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz nowelizacja ustawy o urzędnikach samorządowych. I wreszcie chcemy przedstawić rządowi program wspomniany tu przeze mnie, nazywany roboczo przyjaznym urzędem. Rząd naszego kraju, będąc świadomy potrzeby walki z przestępstwami korupcyjnymi, uznał to za jeden ze swoich najwyższych priorytetów. Jeszcze raz chcę powiedzieć, że mamy świadomość, iż jest to zjawisko, którego do końca wyeliminować się nie da. Ale naszym głównym celem powinna być jego marginalizacja i stworzenie społecznej atmosfery, społecznego nacisku na eliminację tego zjawiska z życia publicznego.

Z wystąpienia ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika, który przedstawił informację o rządowym programie zwalczania korupcji i propozycjach na przyszłość.

Najwyższa Izba Kontroli, dokonując analiz występowania nieprawidłowości oraz określając przyczyny ich powstawania, ma możliwość rozpoznania i określenia zagrożenia występowania korupcji. Natomiast jej udokumentowanie, na przykład na potrzeby ewentualnego procesu karnego zdarza się w postępowaniu kontrolnym jedynie sporadycznie. Podstawową metodą rozpoznawania zagrożenia korupcją jest analiza nieprawidłowości stwierdzonych podczas kontroli oraz analiza uregulowań prawnych w obowiązujących obszarach objętych kontrolą. Uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli są tak wpisane w system funkcjonowania państwa, że jej skuteczność uzależniona jest od prawidłowego wykonywania kompetencji przez inne elementy tego systemu. Dlatego nie ma innej drogi w ograniczaniu poziomu korupcji niż budowa i umacnianie w Polsce systemu prawości, systemu, w którym każda instytucja wykonuje skutecznie to, co należy do jej ustawowych kompetencji, a suma tych działań, suma wzajemnie powiązanych strategii poszczególnych instytucji tworzy bardzo oczekiwaną wartość, tworzy warunki do zrównoważonego rozwoju państwa.

Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, sytuacja dojrzała do podjęcia ogólnopaństwowych i narodowych działań, w których wezmą udział przedstawiciele parlamentu, administracji rządowej, samorządu terytorialnego, policji, prokuratury, sędziowie oraz organizacje pozarządowe. Chcę w imieniu kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli podziękować za odbywającą się w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej debatę nad systemowymi rozwiązaniami zapobiegającymi korupcji oraz wyrazić przekonanie, że przy współdziałaniu wszystkich niezbędnych podmiotów ten problem zostanie rozwiązany. Najgorsze są te problemy, o których się milczy. Problemy, o których się wie i mówi są do rozwiązania.

Z wystąpienia prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mirosława Sekuły, który przedstawił informację NIK w sprawie zapobiegania i zwalczania korupcji.

Z DEBATY O KORUPCJI

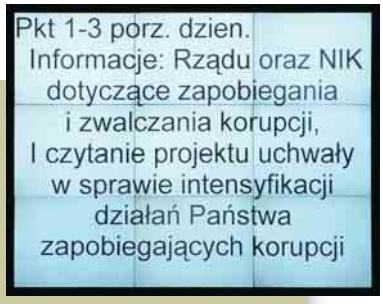

Zdaniem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, obowiązujące w Polsce rozwiązania antykorupcyjne zawarte w przepisach prawnych są niewystarczające i pomijają wiele dziedzin działalności państwowej, samorządowej i administracyjnej. Nieprawdą jest natomiast, jakoby w ogóle sprawa była pomijana. W związku z tym postuluje się zawarcie w uchwale Sejmu zapisu stwierdzającego, że wszystkie organy państwa oraz osoby uprawnione do inicjowania postępowania legislacyjnego, powinny dążyć do doskonalenia obowiązujących przepisów w zakresie antykorupcyjnym oraz proponować uzupełnienie obowiązujących ustaw o niezbędne przepisy. Ponieważ główna rola w zakresie zwalczania korupcji spoczywa na rządzie Rzeczypospolitej, proponuje się, aby Sejm zwrócił się do Rady Ministrów o przygotowanie i skierowanie do Sejmu w jak najkrótszym terminie projektu nowelizacji ustaw wymagających: wyeliminowania zapisów umożliwiających swobodną interpretację, a tym samym stwarzających okazję do zachowań antykorupcyjnych; wprowadzenia uregulowań przeciwdziałających korupcji, w tym w obowiązujących przepisach, a więc w tych przepisach, które ich nie posiadają. Mówiąc o szczególnej odpowiedzialności Rady Ministrów za działania antykorupcyjne, Komisja ma na myśli nie tylko inicjowanie rozwiązań antykorupcyjnych o charakterze legislacyjnym, ale także stwarzanie warunków organizacyjnych i ekonomicznych organom powołanym do ścigania przestępstw.

Zdaniem Komisji, Sejm Rzeczypospolitej w sposób szczególny powinien podkreślić konieczność dążenia do poprawy jakości stosowanych procedur nadzorczych i kontrolnych oraz do szybkiego i bezwzględnego, a także bezkompromisowego reagowania przez właściwe organy i instytucje na przypadki wzmożonego ryzyka występowania zjawisk korupcyjnych. Szczególna rola na odcinku zwalczania korupcji spoczywa na organach samorządu terenowego. Ważną rolę w zakresie przeciwdziałania korupcji mogą odegrać samorządy radców prawnych, adwokatów i notariuszy, a zwłaszcza radców prawnych. Sejm w swojej uchwale nie może także pominąć roli, jaką mogą odegrać samorządy spółdzielcze.

Zdaniem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, Polsce potrzebny jest ponadpartyjny pakt na rzecz zwalczania przestępczości.

Z wystąpienia posła Józefa Zycha (PSL), który przedstawił, wniesiony przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej, projekt uchwały w sprawie intensyfikacji działań Państwa zapobiegających korupcji.

Korupcja jest jak korozja, która struktury państwa cały czas atakuje i państwo, które nie znajduje skutecznych działań przeciwko korupcji to jest państwo, które podcina gałąź, na której siedzi. Korupcja ma wiele przejawów: ustrojowy, prawno-legislacyjny, prawno-administracyjny, prawno-egzekucyjny oraz przejaw o charakterze społecznym. Przy zwalczaniu zjawisk korupcyjnych ważne jest dookreślenie kompetencji każdej osoby funkcjonującej w sferze publicznej.

My tutaj w parlamencie musimy zwrócić wielką uwagę, najwyższą uwagę na to, żeby przepisy antykorupcyjne były jasne, wyraźne i również żeby nie było przepisów, które stwarzają pole do nadużyć. To pole do nadużyć jest wtedy, kiedy przepis stawia urzędnikowi państwowemu, funkcjonariuszowi państwowemu, możliwość do interpretacji przesłanek swojej decyzji.

W Polsce, podobnie jak zresztą w pozostałych krajach postkomunistycznych, jak i w wielu innych krajach na świecie, istnieje świadomość niezbędności walki z korupcją. Ale jednocześnie ta świadomość często ma przejaw publiczny, ma przejaw ogólny, dotyczy organów władzy publicznej, ale istnieje stan świadomości społecznej przyzwalający na korupcję. Przyzwalający na korupcję na lewicy i na prawicy. Jest to zadanie dla nas wszystkich, aby zmienić stan świadomości społecznej. Żeby nie było naturalne w małych, czy większych środowiskach, że wręcza się prezenty za wykonanie obowiązków.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej chcę wyrazić pełną akceptację dla strategii antykorupcyjnej rządu Leszka Millera przyjętej w dniu 17 września 2002 r.

Z wystąpienia posła Ryszarda Kalisza (SLD)

Różnica między ustrojem właściwym, a zwyrodniałym polega na tym, czy ustrój skonstruowany jest tak, aby służył ogólnemu pożytkowi, czy tak, aby działał na rzecz prywatnego interesu jednostek albo grup.

Namawiam koleżanki i kolegów do tego, ażeby w Sejmie nie zaczynać, jak to mówi dzisiaj pan poseł Ryszard Kalisz, jak mówił wcześniej pan minister Janik, od przekształcenia świadomości społecznej. Polacy nie chcą żeby nimi złodzieje rządzili i nie trzeba przekształcać świadomości Polaków. Odczepcie się od Polaków tak naprawdę w tej sprawie. Trzeba popatrzeć na własne ręce i na własne działania, na ten Sejm. Co żeśmy zrobili? Mówię my, bo mam poczucie współodpowiedzialności za ludzi, którzy tutaj siedzą w tym Sejmie. Cóżeśmy zrobili w sprawie ustawy o grach losowych? Co żeśmy zrobili w sprawie ustawy o usuwaniu odpadów? Co się stało z biopaliwami?

Ta debata niestety, jest pustosłowiem. Z przykrością stwierdzam, też z szacunkiem wielkim dla marszałka pana posła Zycha, że ta uchwała jest pustosłowiem. Jest pustosłowiem kompromitującym polską politykę, kompromitującą polski Sejm. Oczywiście, że ze szlachetnymi intencjami. Tylko, szlachetnymi intencjami piekło jest wybrukowane.

Z głosu zwykłych ludzi słychać tęsknotę za sprawiedliwym państwem. Tęsknota niewątpliwie ożywiona pracą Komisji Śledczej w sprawie afery Rywina, być może jest jednym z ostatnich źródeł naszej siły, siły polityków. Być może stanowi ostatnią legitymację skompromitowanego świata politycznego. I to każdemu z państwa i sobie samemu stawiam jako przestrogę.

Z wystąpienia posła Jana Rokity (PO)

Z DEBATY O KORUPCJI

Zajmujemy się dzisiaj problemem, który jest wielki, jak wielka jest rzeka. Obejmuje sprawy państwa, gospodarki, społeczeństwa.

Są takie problemy, które istnieją, o których się może mniej mówi, ale ja nie wierzę, żeby premier Miller, czy minister Janik, czy inni członkowie rządu, czy przedstawiciele prokuratury o nich nie wiedzieli, jakie to problemy? Cała sfera wojska, o której nie ma jednego wspomnienia, nawet w tym dokumencie, tam nawet na papierze się niczego nie robi. W wojsku nie ma nadużyć? No kto z ręką na sercu coś takiego może powiedzieć? Przecież wystarczy zajrzeć do raportów NIK, raportów odpowiedniego departamentu z ostatnich lat, żeby zobaczyć, że to jest całkowita nieprawda. Dlaczego się nic nie robi. Ale przecież wojsko to, panie marszałku i Wysoka Izbo, także Wojskowe Służby Specjalne. Czyżby one w rozkładaniu polskiego państwa nie uczestniczyły?

Jesteśmy przekonani, że potrzebna jest ustawa o lustracji majątkowej polityków. Przy czym majątek, co do którego polityk nie jest w stanie powiedzieć, w jaki sposób go zdobył, powinien ulegać konfiskacie.

Jeśli ta uchwała, o której tutaj była mowa, miała mieć jakiś poważny sens, to jej pierwszy punkt powinien wzywać ten rząd do ustąpienia i powinien jednocześnie wzywać do tego, żeby może po jakimś rządzie przejściowym, a może bezpośrednio także i parlament, zaniechał dalszych działań, oczywiście mówię o parlamencie tej kadencji. To jest najwięcej, co dla walki z korupcją może SLD uczynić i możemy uczynić my wszyscy.

Z wystąpienia posła Jarosława Kaczyńskiego (PiS)

Niemal codziennie słyszymy o nowych aferach i można powiedzieć wręcz, że Polacy są już zaaferowani aferami. Aż szkoda czasu, żeby ciągle o tym mówić, żeby rozpamiętywać kolejne afery, a tym bardziej licytować się po której stronie jest ich więcej. Może chętnie bym w taką licytację wszedł, dlatego, że jak sięga moja pamięć w tej Izbie, przez ostatnie 10 lat akurat ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego żadnych afer nie było, nie było żadnych posłów, którym trzeba było uchylać immunitety, których ścigałby prokurator. Ale nie w tym rzecz, bo jest to satysfakcja gorzka. Potrzebne są konkretne przedsięwzięcia i temu powinna służyć nasza debata. Pierwszy postulat adresuję do pierwszej władzy – ustawodawczej, do nas tu w tej Izbie. Tworzymy prawo i musimy się tu uderzyć w piersi. Tworzymy prawo, które przyzwala na samowolę urzędników. W wielu ustawach. Choćby w ordynacji podatkowej, niedawno nowelizowanej. Chcę podkreślić, że tak długo jak nie będziemy odróżniać dowolności od uznaniowości, tak długo będziemy tworzyć złe prawo.

W Sejmie spoczywa projekt zmian w Regulaminie Sejmu, przygotowany przez Polskie Stronnictwo Ludowe, postulujący taki właśnie przegląd, antykorupcyjny przegląd ustaw. Najlepiej do tego predysponowana jest Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, której pomocy skutecznej mogłaby udzielić Najwyższa Izba Kontroli. Są zaproponowane przez nasz Klub rozwiązania antylobbingowe. Trzeba rozdzielić biznes od działalności publicznej.

W rękach wymiaru sprawiedliwości są w tej chwili wszystkie instrumenty do ścigania korupcji i teraz mamy prawo i tego oczekujemy i tego żądamy, skutecznego ścigania korupcji.

Rola mediów jest nieoceniona w ujawnianiu afer, w ujawnianiu korupcji. Postulat jest jednak taki, aby w tym zapędzie do tropienia afer czasami nie kierować tego zapału na fałszywe tropy, co się ostatnio kilka razy zdarzyło.

Z wystąpienia posła Janusza Wojciechowskiego (PSL)

Korupcja w Polsce jest tak powszechna, bo to wy zbudowaliście przez 14 lat system państwa korupcyjnego. To wy rządzący przez 14 lat Polską, zbudowaliście sobie system umożliwiający rozkradanie państwa, umożliwiający grabienie tego, co naród wypracował i tworzenie nienależnych wam osobistych fortun. Kiedy Samoobrona weszła do parlamentu, od pierwszego dnia powiedzieliśmy, że w Sejmie Wersalu nie będzie, że z trybuny sejmowej będziemy mówić ludziom prawdę o tym, jak rządzące elity wydziedziczyły naród. O skali rozkradania państwa, o skali korupcji i ludziach, którzy w niej uczestniczą świadczy przede wszystkim to, że przez 14 lat nie wyjaśniono nawet jednej afery popełnionej w okresie tzw. transformacji ustrojowej. Największa afera FOZZ zmierza oczywiście do niewyjaśnionego końca.

Na rządzenie Polską bardzo duży wpływ mają oligarchowie, rodzinne klany. Skąd oni wzięli i w jaki sposób zdobyli tak wielkie majątki, sięgające nawet kilkunastu miliardów złotych?

Oświadczam, że będziemy autorów i uczestników gigantycznych afer polityczno-gospodarczych ścigać i w najbliższym czasie kiedy wyborcy pozwolą, zaakceptują nas, to zawleczemy ich do wymiaru sprawiedliwości.

Z wystąpienia posła Stanisława Łyżwińskiego (Samoobrona)

Z DEBATY O KORUPCJI

Korupcja jest jednym z najgorszych elementów utrudniających życie społeczeństwu i wprowadzających te mechanizmy wtórne, które powodują negatywną ocenę rządów, systemu politycznego państwa jako takiego. Jest trądem, z którym walczyć trzeba wszelkimi dostępnymi sposobami i nie jest to walka łatwa. Dzisiaj warto też się zastanowić, jaki będzie skutek powiatyzacji Polski na przykładzie jednego powiatu, który pewnie sen spędza z powiek SLD, ale tak jest w wielu innych powiatach, zapewniam państwa. W okresie, gdy Gierek doszedł do władzy, to taki drobny trend w najnowszej historii Polski, żeby rozwiązać kliki powiatowe musiał powiaty rozwiązać. Nie było innego sposobu. W naszych powiatach zaczynają się tworzyć w całym tego słowa znaczeniu klikowe bezwzględne układy nie do ruszenia przy ogólnej społecznej niewierze w to, że da się z nimi skutecznie walczyć, bowiem większość ludzi w Polsce nadal nie rozumie, że walka ze wszystkim tak naprawdę może się odbywać realnie wyłącznie przy użyciu kartki wyborczej – rozumnym użyciu kartki wyborczej.

Dla państwa nie jest groźna, choć niebezpieczna, ale groźna w sensie rzeczywistym, drobna korupcja. Ona jest zmorą, ale nie ona zabija państwo. Dla państwa o wiele groźniejsza jest decyzja – która tu dzisiaj była przywołana, a przeze mnie w roku 1993 po raz pierwszy – jeżeli za 2,5 mld dolarów sprzedano system bankowy w Polsce, 75% akcji, dopłacając wcześniej 3 mld dolarów do tego systemu na oddłużenie, restrukturyzację, modernizację itd., to nie ma takiej możliwości, żebym ja, będąc przy zdrowych zmysłach, czy ktokolwiek, uwierzył, że nie było to związane z systemem, delikatnie mówiąc korupcjogennym. To jest uderzenie w podstawy bytu państwa.

Jeżeli będziemy nawet wprowadzać dobre prawo, a nie będzie zdolności oceny przez wyborców, kto jest kto, i kto za co odpowiada, to efekt będzie taki, że dzisiaj wybory przegra SLD, a wygra Rokita i Platforma Obywatelska. Nie dadzą zrobić tamtym żadnej krzywdy i robić będą to samo, tylko inna grupa trzymająca władzę będzie się polskiemu społeczeństwu prezentować.

Z wystąpienia posła Bogdana Pęka (LPR)

Młoda polska demokracja ciągle jeszcze jest narażona na różnego typu zagrożenia. Jednym z poważniejszych jest alienacja władzy. Brak mechanizmów skutecznej społecznej kontroli władzy prowadzi z jednej strony do korupcji systemu, z drugiej zaś do narastania poczucia bezsilności w coraz szerszych kręgach społeczeństwa. Jest to niezwykle groźne zjawisko, gdyż jego skutkiem może być totalne skorumpowanie systemu, to znaczy wszyscy milcząco przyjmują zasadę, że bez łapówki, procentu od kontraktu i tym podobne, nic się nie da załatwić. Od kilku lat w naszym społeczeństwie narasta przeświadczenie, że korupcja jest chorobą dotykającą władzy wszystkich szczebli. Tę diagnozę potwierdzają również raporty Banku Światowego, Najwyższej Izby Kontroli, jak również badania społecznej percepcji korupcji. Szczególnie niebezpiecznym sygnałem jest dla nas, że urzędy centralne, sądy, prokuratura i Policja są postrzegane jako obszary życia publicznego, gdzie również występuje bardzo wysoka korupcja. Jest to bardzo groźna sytuacja, gdyż to właśnie te instytucje mają zadanie skutecznie ścigać i karać za korupcję, tymczasem, według opinii badanych, same w tym procederze uczestniczą. W tym obszarze oczekujemy od resortu wymiaru sprawiedliwości działań nadzwyczajnych.

Klub Parlamentarny Unia Pracy z zadowoleniem przyjął wiadomość o dzisiejszej debacie na temat intensyfikacji działań państwa zapobiegających korupcji. Unia Pracy, która za nadrzędny cel przyjęła budowę państwa uczciwego i praworządnego przyjmuje każdy wysiłek, który nas do tego celu zbliża.

Z wystąpienia posła Jana Orkisza (UP)

Sejm przyjął informację rządu do wiadomości.
Projekt uchwały został skierowany do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

SEJM UCHWALIŁ

NOWE PRZEPISY DOTYCZĄCE FUNDUSZY EMERYTALNYCH

Sprawozdawcą projektu była posłanka Anna Filek (SLD)

Celem nowelizacji ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz niektórych innych ustaw jest zmniejszenie obciążenia członków otwartych funduszy emerytalnych opłatami na rzecz powszechnych towarzystw emerytalnych, wprowadzenie systemowych rozwiązań premiujących towarzystwa zarządzające najlepszymi funduszami z równoczesnym nałożeniem większych obciążeń na towarzystwa zarządzające funduszami najsłabszymi, ograniczenie dominującego wpływu na rynku największych funduszy oraz obniżenie lub likwidacja niektórych obciążeń towarzystw emerytalnych. Ponadto ustawa rozszerza katalog instrumentów, w które mogą inwestować otwarte fundusze emerytalne i wzmacnia nad nimi nadzór.

Jak powiedziała sprawozdawczyni Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, posłanka **Anna Filek** (SLD) w trakcie prac nad projektem starły się dwie koncepcje. Pierwsza zmierzała do zapewnienia jak największej swobody powszechnym towarzystwom emerytalnym, a druga wręcz odwrotnie – do zmuszenia ich do lokowania aktywów tylko w bezpieczne papiery, najlepiej państwowe papiery dłużne, do zakazu inwestowania w papiery zagraniczne oraz ścisłego nadzoru nad funkcjonowaniem funduszy. Komisja starała się wybrać rozwiązania kompromisowe, jednak zapewniające bezpieczeństwo systemu.

Ustawa zakłada stopniowe obniżenie do 2014 r. opłat pobieranych przez otwarte fundusze emerytalne do poziomu 3,5% wpłacanych składek. Fundusze te pobierają też składkę od zarządzania aktywami, która jest obecnie określona na poziomie do 0,05%. Zastąpiono ją stawką progową, zgodnie z którą im większe będą aktywa, tym mniejsza procentowa opłata. Obniżenie opłaty za zarządzanie aktywami będzie rzutowało na wysokość świadczeń w przyszłości. Obecnie główne dochody powszechnych towarzystw emerytalnych pochodzą z opłaty ze składki. W miarę wzrostu aktywów zmaleje znaczenie opłaty ze składki na rzecz opłaty za zarządzanie aktywami. W celu częściowego zrekompensowania ubytku dochodów towarzystw emerytalnych wprowadzono zmiany zmierzające do ograniczenia ich kosztów. Dodano regulację określającą opłatę, jaką towarzystwo uiszcza na rzecz ZUS z tytułu refundacji kosztów za wykonanie czynności związanych z przystąpieniem do tego otwartego funduszu. Skreślone zostały niektóre zakazy, w tym nabywania papierów wartościowych emitowanych przez depozytariusza. Rozszerzono możliwości inwestowania w instrumenty pochodne od akcji spółek. Umożliwiono inwestowanie w dłużne papiery wartościowe inne niż samorządowe, a także w listy zastawne oraz kwity depozytowe, w rozumieniu Prawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Z 95 do 90% został zmniejszony limit dokonywania lokat w instrumenty maksymalnie bezpieczne, a zwiększony limit inwestowania w pozostałe instrumenty, bardziej ryzykowne, ale potencjalnie mogące przynieść większe zyski. Wprowadzono premię za dobre zarządzanie aktywami dla wszystkich otwartych funduszy emerytalnych, które osiągną wyniki powyżej średniej ważonej stopy zwrotu. Wprowadzono również zmiany zwiększające bezpieczeństwo systemu, w tym zwiększono z 4 mln ecu do 5 mln euro minimalną wysokość kapitału zakładowego powszechnego towarzystwa emerytalnego. Sprecyzowano i wzmocniono uprawnienia nadzoru. Zwiększono też wymogi w stosunku do zarządów powszechnych towarzystw emerytalnych.

Ustawą wprowadzono także zmiany do: Prawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi, ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawy o opłacie skarbowej, ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.

SEJM UCHWALIŁ

REGULACJE DOTYCZĄCE DYSPONOWANIA ŚRODKAMI UE

Ustawa o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej jest niezbędna, aby europejskie środki płatnicze mogły być przekazane na rzecz polskiego rolnictwa – poinformował poseł sprawozdawca **Roman Jagieliński** (PLD).

Nowe przepisy stwarzają podstawy prawne umożliwiające powstawanie agencji płatniczych, za pośrednictwem których będzie odbywać się w Polsce realizacja zasad Wspólnej Polityki Rolnej. Ze względu na dwoisty charakter wydatków – obejmujących płatności w ramach WPR oraz dofinansowania przedsięwzięć realizowanych na obszarach wiejskich z funduszy strukturalnych – w Funduszu wyodrębniono:

- Sekcję Gwarancji, z której pokrywane będą wydatki związane z płatnościami obligatoryjnymi, np. skupem interwencyjnym, dopłatami bezpośrednimi dla rolników, subsydiami eksportowymi;

- Sekcję Orientacji ukierunkowaną na dofinansowywanie przedsięwzięć, celem których jest dokonanie strukturalnych zmian obszarów wiejskich.

Przepływ środków z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu będzie odbywał się za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego. ARiMR będzie odpowiedzialna za realizację płatności w ramach Krajowego Systemu Ewidencji Gospodarstw Rolnych i Zwierząt Gospodarskich (IACS). Natomiast do zadań ARR należeć będzie stosowanie instrumentów interwencji na rynku wewnętrznym, a także mechanizmów finansowych w handlu zagranicznym towarami rolno-spożywczymi.

Instytucje te muszą jednak wcześniej uzyskać stosowne uprawnienia, które przyznawał będzie Minister Finansów po uprzednim sprawdzeniu ich przygotowania do obsługi środków z Funduszu. Jeśli agencja nie spełni wszystkich unijnych kryteriów możliwe jest ustanowienie akredytacji warunkowej i określenie terminu wprowadzenia koniecznych zmian w jej funkcjonowaniu. W przeciwnym razie możliwe jest cofnięcie przyznanych uprawnień.

Wprowadzenie uchwalonych regulacji pociągnie za sobą skutki finansowe dla budżetu związane z koniecznością zatrudnienia w agencjach, IACS i departamencie kontroli łącznie ok. 10 tys. pracowników, a także kosztów zakupu sprzętu informatycznego niezbędnego do utworzenia sprawnego systemu realizacji płatności z europejskiego Funduszu.

Część przepisów ustawy, które Sejm uchwalił jednogłośnie, wejdzie w życie z dniem uzyskania przez Polskę członkostwa w UE, część zaś zacznie obowiązywać po upływie 14 dni od daty jej ogłoszenia.

ZMIANY W PRAWIE PROBIERCZYM

Nowelizacja ustawy ma przede wszystkim dostosować polskie regulacje do norm obowiązujących w Unii Europejskiej. Zgodnie bowiem z zasadą swobodnego przepływu towarów konieczne jest, po przystąpieniu Polski do UE, dopuszczenie do obrotu handlowego, na terenie naszego kraju wyrobów z metali szlachetnych oznaczonych cechami uznawanymi w krajach członkowskich Unii. Obecnie musiały one być zbadane i ocechowane polską cechą probierczą. Jak podkreślił poseł sprawozdawca **Stanisław Gorczyca** (PO), zmiana ta może spowodować zwiększenie importu wyrobów z metali szlachetnych z krajów „piętnastki", ale wpłynie także pozytywnie na wzrost eksportu naszych wyrobów jubilerskich na rynek unijny. Sprawa jest dlatego ważna, stwierdził zabierający głos w dyskusji sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej **Jacek Piechota,** że np. w ubiegłym roku odnotowano eksport tego typu wyrobów o wartości 188 mln USD natomiast import zamykał się kwotą 47 mln USD. W tym roku występuje podobna tendencja – nasz eksport, zwłaszcza wyrobów z bursztynu łączonego z metalami szlachetnymi, znacznie przewyższa import.

Ponadto w ustawie dodano przepisy rozszerzające i precyzujące zakres nadzoru probierczego.

Sprawozdanie przedstawił poseł Stanisław Gorczyca (PO)

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W ZASADACH GOSPODAROWANIA MIENIEM WOJSKOWYM

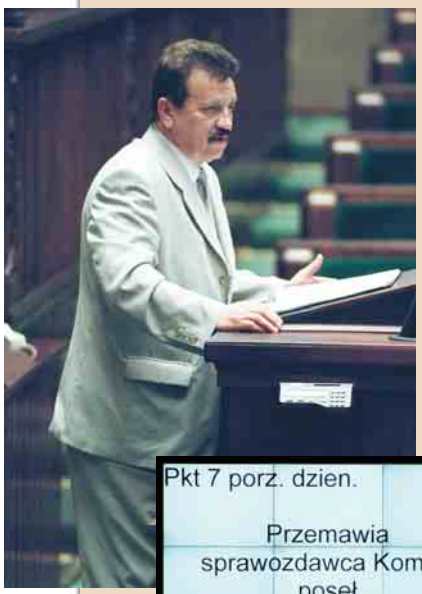

Usprawnienie i zracjonalizowanie funkcjonowania Agencji Mienia Wojskowego to główny cel uchwalonej przez Sejm nowelizacji ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o AMW, a także ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Wprowadza ona kilka regulacji, które mogą okazać się korzystne dla samorządów i oświaty. Przyjęto m.in., że prawo do nieodpłatnego nabywania zbędnego mienia wojskowego będzie przysługiwać samorządom terytorialnym oraz wszystkim szkołom publicznym, a nie tylko państwowym szkołom wyższym, jak było dotychczas. Mienie to będzie mogło być wykorzystywane na cele muzealne, wystawiennicze i szkoleniowe. Agencji pozwolono również sprzedawać samorządom terytorialnym, w ramach przetargów ograniczonych, mienie powojskowe przydatne do zwalczania klęsk żywiołowych. Podobny przywilej przysługiwać będzie żołnierzom zawodowym zwolnionym ze służby oraz pracownikom MON, którzy zechcą podjąć się działalności gospodarczej. Dzięki nowelizacji AMW zyska możliwość przechowywania pozostającego w jej dyspozycji mienia ruchomego w magazynach wojskowych. Tylko to ostatnie rozwiązanie pozwoli zaoszczędzić rocznie ok. 20 mln zł i przeznaczyć te środki dodatkowo na modernizację armii.

Wśród innych regulacji warto wymienić umożliwiające przejmowanie przez Agencję mienia zbędnego w resorcie spraw wewnętrznych oraz przekazywanie przez nią, za stosowną odpłatnością, nieruchomości, które mogą być wykorzystane przez Wojskową Agencję Mieszkaniową.

Uchwalone przez Sejm ustawy trafią teraz do Senatu, ponownie do Sejmu, a potem do Prezydenta RP i obowiązującym prawem staną się po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

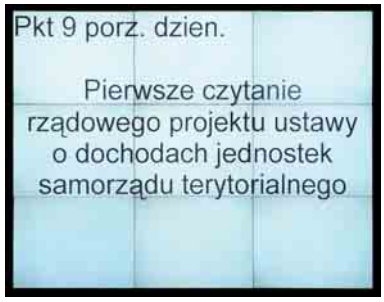

FINANSE GMIN, POWIATÓW I WOJEWÓDZTW

W ostatnich latach samorządy terytorialne nie miały szczęścia do kompleksowej, obliczonej na dłuższy czas, prawnej regulacji źródeł dochodów, sfery tak ważnej dla ich samodzielnej pozycji ustrojowej. Normująca te zagadnienia ustawa z 1998 r. ma charakter epizodyczny, a jej moc obowiązującą przedłużano co jakiś czas, choć ekipy wówczas rządzące każdorazowo obiecywały, że więcej się to już nie powtórzy. Ten brak konsekwencji spotykał się z krytyką działaczy samorządowych, którzy od dawna domagają się swoistej konstytucji dla finansów Polski regionalnej, czyli ustawy o dłuższej perspektywie oddziaływania, pozwalającej na bardziej racjonalne rozwiązywanie problemów lokalnych społeczności. W ocenie rządu, kryteria te spełnia projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przedstawiony Sejmowi z inicjatywy Rady Ministrów. Jednocześnie autorzy przedłożenia zaznaczają, że zostało ono skonsultowane z reprezentacjami środowisk samorządowych, które pozytywnie wypowiedziały się o jego ogólnych rozwiązaniach.

Czym się one charakteryzują? Otóż zakłada się, że ich skutkiem będzie m.in.: dalsza decentralizacja zadań i środków publicznych; zwiększenie ekonomicznej odpowiedzialności jednostek samorządu dzięki przydaniu im nowych źródeł dochodów własnych oraz rozbudowaniu możliwości skorzystania z przynależnych Polsce środków UE. Realizacja tych zamierzeń ma przebiegać w dwóch etapach.

dokończenie na str. 24

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

FINANSE GMIN, POWIATÓW I WOJEWÓDZTW

W latach 2004-2005 miałby obowiązywać model przejściowy, zakładający istotne ograniczenie dotacji z budżetu centralnego, natomiast najwcześniej od 2006 r. wszedłby w życie system docelowy, charakteryzujący się oparciem funkcjonowania gmin, powiatów i województw na dochodach własnych. Pojawić się ma sporo nowych źródeł. Przykładowo – samorządowe kasy zasilane będą 5% środków uzyskiwanych w związku z realizacją zadań z zakresu administracji państwowej, a z 5 do 25% wzrosną środki z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa. Zwiększone zostałyby także udziały we wpływach z podatków dochodowych od osób fizycznych, dla gmin – z 27,6 do 41,5%, a dla powiatów z 1 do 10,63%. Natomiast województwa, które dziś biorą 0,5% z danin publicznych płaconych przez osoby prawne, brałyby z tego tytułu 18,4%. Nie ulega wątpliwości, że wzrost w tych kategoriach środków jest znaczący. Być może dzięki temu powstaną szansę na likwidację największej aktualnie bolączki jednostek samorządowych – różnego rodzaju dotacji, o których przydzieleniu decyduje najczęściej wola władz centralnych. Nie oznacza to jednak, że stracą one zupełnie wpływ na finanse regionalne. Do budżetu państwa wpływać będą środki pozyskiwane dzięki wpłatom gmin, powiatów i województw, których wysokość zależna będzie od poziomu uzyskiwanych tam dochodów obliczanych na 1 mieszkańca (wyznacznikiem ma być stosunek tych wielkości do średniego dochodu w skali całego kraju). Kwoty te przeznaczane następnie będą na potrzeby samorządów, a z obciążeń tych będą zwolnione podmioty nie osiągające wskazanych w ustawie wielkości wpływów.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy odbyło się 29 lipca br. Ugrupowania występujące w dyskusji nie kwestionowały potrzeby kontynuowania prac nad zawartymi w nim propozycjami. Przedłożenie zostało skierowane do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

PROPOZYCJA PRZYWRÓCENIA ZASIŁKÓW PRZEDEMERYTALNYCH

Ponad 650 tys. podpisów widnieje pod projektem nowelizacji ustawy o zatrudnianiu i przeciwdziałaniu bezrobociu, który został wniesiony do Sejmu w trybie inicjatywy obywatelskiej. Wymowę tej liczby podkreśliła **Ewa Tomaszewska**, przedstawicielka obywatelskiego komitetu, którego działacze są autorami przedłożenia zaprezentowanego Sejmowi 29 lipca br. Zaznaczyć wypada, że jest to już drugi tego typu projekt, nad którym debatowała Izba w ciągu ostatnich miesięcy. Z pewnością świadczy to o żywotności i przydatności tej nowej, bo datującej się od 1997 r., konstytucyjnej instytucji, polegającej na umożliwieniu grupie obywateli (minimum 100 tys.) uruchomienia procesu ustawodawczego.

Co chcą osiągnąć autorzy przedłożenia? Przede wszystkim dokonania takich zmian w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, które przywróciłyby instytucję zasiłku przedemerytalnego. Stosowano ją do końca grudnia 2001 r. Wówczas uległa likwidacji, co tłumaczono głównie względami budżetowymi. Inicjatorzy społecznego projektu twierdzą, że zmiana godziła nie tylko w zasadę sprawiedliwości społecznej, ale także w inne konstytucyjne reguły – praworządności i demokratycznego państwa prawnego. Proponują zatem, aby prawo do zasiłku przedemerytalnego ponownie przyznać osobom spełniającym warunki do uzyskania statusu bezrobotnego, posiadającym 30 letni staż pracy (kobiety) lub 35 letni (mężczyźni). Okresy te mogą być odpowiednio o 5 lat krótsze, jeśli minimum 15 lat zainteresowany przepracował w szczególnych warunkach (np. szkodliwych dla zdrowia). Jeśli wymagania te zostaną spełnione, dana osoba uzyska świadczenie w wysokości 120% zasiłku dla bezrobotnych (przepisy przewidują odstępstwo od tej zasady – np. 160% w przypadku zamieszkiwania w gminie zagrożonej wysokim bezrobociem strukturalnym). Mógłby ktoś spytać – po co przywracać tę instytucję, skoro ludzie tracący pracę mogą pójść na zasiłek dla bezrobotnych? To prawda, ale zaznaczyć trzeba, że dzięki nowelizacji znajdą się oni w lepszej sytuacji, bo to świadczenie otrzymywać będą do emerytury, a wspomaganie bezrobotnych trwa krócej, no i otrzymywane sumy są niższe. Autorzy inicjatywy obywatelskiej nie ukrywają, że z jej nowelizacją wiążą się wydatki z budżetu państwa (m. in. trzeba byłoby przeznaczyć ponad 100 mln zł na zasiłki przedemerytalne). Wskazują jednak, że środki te trzeba zapewnić, bo wymagają tego względy społeczne i potrzeba przywrócenia konstytucyjności nowelizowanej ustawy.

Kluby i koła parlamentarne wypowiadające się w debacie nie sprzeciwiły się kontynuowaniu prac nad przedłożeniem. Zostało ono skierowane do komisji: Finansów Publicznych; Polityki Społecznej i Rodziny; Gospodarki; Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

RZĄD INFORMUJE

POLSKA GOSPODARKA – POZYTYWNE TENDENCJE

Nikt nie wątpi, że w 2003 r. będziemy mieli 3 % tempo wzrostu gospodarczego. Istnieje poważna szansa, że w przyszłym roku wskaźnik ten osiągnie 5%. Oznacza to przełamanie stagnacji i długo oczekiwane ożywienie gospodarki – stwierdził wicepremier, minister gospodarki, pracy i polityki społecznej **Jerzy Hausner**, który przedstawił informację rządu o kształtowaniu się sytuacji gospodarczej i działaniach podejmowanych przez rząd dla ożywienia gospodarki i pobudzenia przedsiębiorczości. Zwrócił ponadto uwagę na takie pozytywne tendencje, jak bardzo niska inflacja (0,8% w okresie od czerwca do czerwca), wzrost eksportu (o 16%) i wydajności pracy (o 10%), a także zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Informację przedstawił wicepremier Jerzy Hausner

Wicepremier poinformował, że rząd zamierza obniżyć deficyt budżetowy na przyszły rok o ok. 2-3 mld zł (z zakładanych 45,5 mld zł). Chce także stworzyć plan reformy finansów publicznych oraz ograniczenia skali i zakresu świadczeń socjalnych. W opinii mówcy, w najbliższym czasie konieczne jest m.in. przeprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych rolników, ograniczenie świadczeń przedemerytalnych oraz uszczelnienie systemu rent inwalidzkich. Przedsiębiorcy będą działali na podstawie nowych, korzystniejszych dla nich rozwiązań, a przepisy regulujące ich działalność staną się stabilniejsze. J. Hausner ostrzegł jednocześnie, że zaniechanie tych reform zaprzepaści dotychczasowe osiągnięcia, a dług publiczny może w 2006 r. przekroczyć 60% PKB. Jego zdaniem, zbyt wcześnie jest jeszcze na podjęcie decyzji o wejściu Polski do strefy euro. W ciągu najbliższych lat powinno się jednak stworzyć odpowiednie ku temu warunki, m.in. ograniczyć deficyt budżetowy.

Jednym z większych problemów gospodarczych jest bardzo niski stan zatrudnienia. Barierą jego wzrostu są m.in. wysokie składki na ubezpieczenia społeczne, czego przyczyną jest m.in. to, że duże przedsiębiorstwa w kilku sektorach gospodarki nie płacą ZUS należnych składek. Natomiast przyczyną spadku inwestycji są wysokie podatki, sposób funkcjonowania systemu bankowego i brak rozwiązań umożliwiających szeroki dostęp do kredytów inwestycyjnych, biurokracja, korupcja i słabość infrastruktury, szczególnie drogowej. Kolejną kwestią wymagającą rozwiązania jest niski poziom nakładów inwestycyjnych, wynikających m.in. z polityki wysokich stóp procentowych.

Rząd deklarował w swoim programie, że doprowadzi do ożywienia gospodarczego – tak się dzieje. Teraz przedstawia uczciwą, realistyczną ocenę sytuacji i nie domaga się pochwał, a jedynie obiektywnego skwitowania, po to aby mógł nadal realizować program, który ma prowadzić do efektywnego udziału polskiej gospodarki w europejskim i globalnym rynku – przekonywał wicepremier.

W ocenie – zabierających głos w debacie – posłów opozycji, nie można jeszcze mówić o trwałym ożywieniu gospodarczym w Polsce, a do jego osiągnięcia niezbędne są: reforma finansów publicznych, wzrost nakładów inwestycyjnych oraz zmniejszenie obciążeń podatkowych dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Krytycznie ocenili też oni programy rządowe dotyczące rozwoju przedsiębiorczości i naprawy finansów publicznych, zarzucając także rządowi zwiększenie deficytu budżetowego grożącego załamaniem finansów państwa.

Sejm przyjął przedłożoną informację.

RZĄD INFORMUJE

O PRZEBIEGU ŚLEDZTWA W SPRAWIE FOZZ

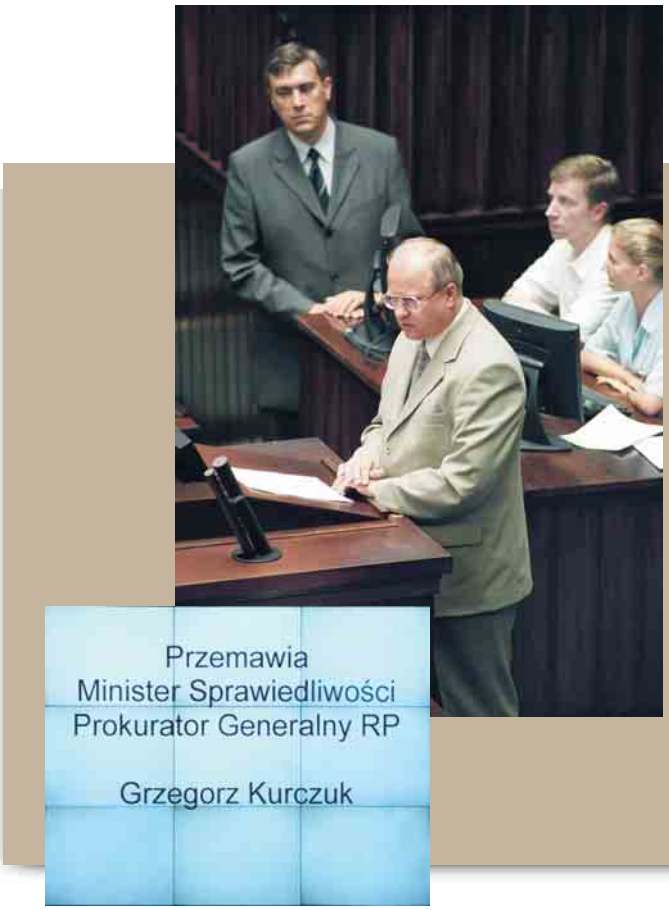

Sejm zapoznał się z informacją o przebiegu śledztwa w sprawie Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Posłom PiS – autorom wcześniej zadanych, stosownych pytań – chodziło zwłaszcza o to, czy w świetle dostępnej Prokuratorowi Generalnemu wiedzy istnieją podstawy by sądzić, że Grzegorz Żemek został aresztowany z innych powodów niż wykrycie gigantycznych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa i czy w sprawie aresztowania Grzegorza Żemka ówczesny prezydent Rzeczypospolitej Lech Wałęsa wywierał nielegalne naciski, przedstawiał sugestie lub wydawał zalecenia. Prokurator krajowy, zastępca Prokuratora Generalnego **Karol Napierski**, który przedstawił tę informację, przypomniał, że śledztwo w sprawie nadużyć w FOZZ zostało wszczęte postanowieniem Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie dnia 7 maja 1991 r. Podstawą był materiał zebrany przez Zarząd Śledczy Urzędu Ochrony Państwa. W tym czasie trwała już kontrola NIK, prowadzona przez zespół pod przewodnictwem Anatola Lawiny. Już na początku śledztwa stwierdzono, że Skarb Państwa przekazał do dyspozycji FOZZ ogromne środki, a sposób gospodarowania nimi pozostawiał wiele do życzenia. Faktycznie był on w gestii dwóch osób: dyrektora generalnego Funduszu Grzegorza Żemka i jego zastępcy Janiny Chim. Dość szybko przedstawiono G. Żemkowi zarzut, że nie doprowadził do założenia właściwej dokumentacji Funduszu, nie dokonywał w sposób właściwy rozliczeń z Bankiem Handlowym, zawierał niekorzystne transakcje z krajowymi i zagranicznymi podmiotami oraz dopuścił się dokonywania w imieniu i na rzecz Funduszu operacji finansowych bez dokumentowania ich przebiegu i bez możliwości ich kontroli. Ten czyn zakwalifikowano wstępnie z art. 217 par. 1 Kodeksu karnego, który przewidywał odpowiedzialność karną za spowodowanie znacznych strat w mieniu państwowym. Z uwagi na znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, obawę matactwa, a także wielkość szkody wyrządzonej przestępstwem prokuratura zastosowała wobec G. Żemka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Został on uchylony już po skierowaniu przeciwko niemu pierwszego aktu oskarżenia. Przyczyną postanowienia sądu były kłopoty zdrowotne oskarżonego.

Aktem oskarżenia objęto kilka osób podejrzanych o zagarnięcie mienia społecznego znacznej wartości oraz o spowodowanie strat Skarbu Państwa na skutek niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień. Dnia 27 września 1993 r. sąd zwrócił sprawę prokuraturze w celu usunięcia istotnych braków. Nowy akt oskarżenia został wniesiony 16 stycznia 1998 r. Sąd umorzył postępowanie w zakresie tych czynów, których karalność uległa przedawnieniu. Proces toczył się od 2 czerwca 2000 r. do 16 października 2001 r., kiedy to sprawa została odroczona bez terminu, z uwagi na objęcie stanowiska ministra sprawiedliwości przez sędzię Barbarę Piwnik. Pierwszy termin rozprawy w nowym składzie orzekającym odbył się 30 września 2002 r. Od tego czasu odbyło się 105 rozpraw, przesłuchano 110 świadków, pozostaje do przesłuchania 111 świadków, w tym 13 przebywających za granicą. Pozostaje też przesłuchanie biegłych wydających opinie w tej sprawie. Przewiduje się, że postępowanie sądowe zakończy się w I półroczu 2004 r. Przedawnienie karalności czynów zarzucanych w akcie oskarżenia nastąpi w 2006 r.

Prokurator krajowy zapewnił, że w aktach śledztwa brak jest jakichkolwiek przesłanek do tego, aby podejrzewać, że na decyzje prokuratora co do tymczasowego aresztowania G. Żemka miały wpływ jakiekolwiek czynniki pozaprocesowe. Nieznane są również żadne okoliczności świadczące o tym, że taki wpływ wywierał L. Wałęsa.

W dyskusji posłowie zwracali uwagę na przewlekłość postępowania i postulowali powołanie sejmowej komisji śledczej w celu wyjaśnienia okoliczności sprawy.

W związku ze zgłoszonym wnioskiem o odrzucenie informacji, Sejm podejmie decyzję w tej sprawie na następnym posiedzeniu.

SEJM PONADTO:

- SKIEROWAŁ PONOWNIE DO KOMISJI:

- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw;
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

- ROZPATRZYŁ W II CZYTANIU I SKIEROWAŁ DO KOMISJI

- poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej.

- ROZPATRZYŁ W II CZYTANIU

- rządowy projekt ustawy o ratyfikacji Dodatkowego Protokołu do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, z dnia 13 października 1995 r. *(głosowanie odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu).*

- PRZYJĄŁ:

- wniosek przedłożony przez Prokuratora Generalnego, a przedstawiony przez Prokuratora Okręgowego w Kielcach, o wyrażenie przez Sejm RP zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Andrzeja Jagiełły.

Wniosek przedłożony przez Sąd Rejonowy w Radomiu VII Wydział Karny o wyrażenie przez Sejm RP zgody na tymczasowe aresztowanie posła Stanisława Łyżwińskiego został przekazany do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich

- POSŁOWIE:
Ryszard Władysław Tomczyk i Marian Widz złożyli ślubowanie poselskie

- SEJM ODRZUCIŁ rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

JAK FUNKCJONUJE SŁUŻBA CYWILNA?

Uchwaleniu ustawy o służbie cywilnej towarzyszyły nadzieje na zapewnienie zawodowego, rzetelnego, bezstronnego i politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa przez urzędników. Niestety, profesjonalizm i neutralność polityczna służby cywilnej poddawana jest często krytyce. Czy uzasadnionej? W jakim stopniu nadzieje pokładane w ustawie się spełniły? Na te pytanie próbowała odpowiedzieć **Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych**, która na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2003 r. rozpatrzyła informację o funkcjonowaniu służby cywilnej przedstawioną przez jej szefa **Jana Pastwę**. Poinformował on przede wszystkim o przebiegu procesu tworzenia służby cywilnej w 2002 r. W czerwcu ubiegłego roku zostało opublikowane rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad przeprowadzania ocen urzędników służby cywilnej. Zgodnie z nim okresowa ocena sporządzana jest nie tylko po to, by rozliczyć urzędnika z wykonywanych obowiązków, ale również w celu jego wsparcia w pracy i w rozwijaniu kwalifikacji. W dniu 11 października 2002 r. prezes Rady Ministrów Leszek Miller podpisał zarządzenie w sprawie ustanowienia Kodeksu Etyki Służby Cywilnej, który doprecyzowuje ustawowe sformułowanie, że członkowie korpusu służby cywilnej powinni cieszyć się nieposzlakowaną opinią i zwraca uwagę na etyczną stronę realizacji zadań państwa przez urzędników. Nie bez znaczenia były również działania Urzędu Służby Cywilnej zmierzające do wypracowania metod nowoczesnego zarządzania personelem w urzędach oraz do doskonalenia metod rekrutacji do służby cywilnej i jej promocji.

W ubiegłym roku wystąpiły też negatywne zjawiska, np. blokowanie przez ministrów, kierowników urzędów centralnych i wojewodów przeprowadzania konkursów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej. Nieprawidłowości polegają też na: zatrudnianiu osób z pominięciem ogłoszenia oferty w Biuletynie Służby Cywilnej; ukrywaniu przed zainteresowanymi faktu prowadzenia naboru; takim sformułowaniu wymagań w ogłoszeniu, które może spełnić wyłącznie umówiona wcześniej osoba; nieobiektywnym prowadzeniu rekrutacji aż do wyboru faworyzowanego kandydata i odrzuceniu osób ewidentnie lepiej spełniających stawiane wymagania. Na 2002 r. zaplanowano limit mianowań urzędników służby cywilnej w liczbie 400 osób. Został on wykorzystany zaledwie w 73%. Do postępowania kwalifikacyjnego zgłosiło się tylko 374 kandydatów. Na koniec roku na 1498 wyższych stanowisk w służbie cywilnej występowało aż 799 wakatów. Większość z nich dotyczyła stanowisk dyrektorów departamentów, wydziałów i innych komórek organizacyjnych, a nie na funkcjach ich zastępców, co niekorzystnie wpływa na stabilność funkcjonowania służby cywilnej. Liczba osób, którym w 2002 r. powierzono pełnienie obowiązków wzrosła o 57%, co świadczy o fali zmian kadrowych w służbie cywilnej bezpośrednio po powyborczej zmianie rządu. Po raz pierwszy wystąpiły problemy z zatrudnieniem absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Liczba ofert pracy zgłoszonych przez urzędy była mniejsza od ich liczby. Urzędy nie były zainteresowane zatrudnianiem dobrze przygotowanych, znających języki obce i zagadnienia europejskie absolwentów KSAP.

W dyskusji posłowie wykazali, że problemy i zdarzenia mające pozytywny bądź negatywny wydźwięk składają się na obraz niełatwej sytuacji polskiej służby cywilnej. Uznali, że może się ona poprawić w wyniku przyjęcia nowelizacji ustawy o służbie cywilnej, wprowadzającej dwie nowe kategorie urzędników – B oraz S. Zaproponowali rozważenie możliwości zawieszenia na kilka lat konkursów na urzędników wyższego szczebla i skupienie działań na naborze pracowników niższej rangi, by po latach można było spośród nich rekrutować kandydatów na wyższe stanowiska w korpusie służby cywilnej.

Na podstawie przebiegu dyskusji w Komisji można stwierdzić, że proces budowy korpusu służby cywilnej przebiega z zahamowaniami, jest trudny i będzie długotrwały.

Najważniejsze informacje na temat prac wszystkich komisji dostępne są na stronie internetowej Sejmu.

O OSTATECZNYM KSZTAŁCIE UNIJNEJ KONSTYTUCJI

Nie ma najmniejszego dowodu na to, iż w rezultacie przyjęcia Traktatu Konstytucyjnego może powstać jedno państwo europejskie. Unia Europejska jest bowiem wspólnotą suwerennych, narodowych państw, pragnących razem osiągać te cele, z którymi same sobie nie poradzą – przekonywała minister Danuta Huebner, która 24 lipca br. uczestniczyła w posiedzeniu sejmowej Komisji Europejskiej poświęconemu m.in. wynikom prac Konwentu UE. Przedstawicielka Rady Ministrów wskazała na najważniejsze rozwiązania zawarte w projekcie przyszłej konstytucji UE, zwracając uwagę na uproszczenie trybu, procedur legislacyjnych i instrumentów działania przyszłej Unii, a także zwiększenie roli parlamentów narodowych. Dodała, że Traktat jest Unii potrzebny, gdyż umożliwi sprawne jej funkcjonowanie po rozszerzeniu w 2004 r. Zastępca przedstawiciela Sejmu w Konwencie Europejskim posłanka Marta Fogler (PO) poinformowała o nieudanych próbach wprowadzania do preambuły Traktatu sformułowań o chrześcijańskich korzeniach Europy.

W dyskusji posłowie z Klubu LPR: B. Pęk i R. Giertych wyrazili opinię, że w związku z tym, iż Traktat Konstytucyjny zmienia niektóre warunki Traktatu Akcesyjnego powinno całe społeczeństwo, w drodze ogólnonarodowego referendum, wypowiedzieć się na temat jego przyjęcia. Wyrażali także obawy, że zawarte w Traktacie rozwiązania zagrażają suwerenności Polski, zapowiadając, że ich ugrupowanie podejmie wszelkie możliwe działania, łącznie z „nieposłuszeństwem obywatelskim", aby nie dopuścić do zatwierdzenia Traktatu. Poseł A. Macierewicz (RKN) zarzucił przewodniczącemu Komisji Europejskiej posłowi J. Oleksemu, że źle wypełniał on swoją rolę jako członka Konwentu, m.in. dlatego, że nie poinformował o istnieniu tzw. raportu mniejszości, w którym grupa członków tego gremium wyraziła odrębne zdanie odnoście projektu konstytucji europejskiej. Poseł A. Małachowski (UP) zauważył, że ugrupowania zapowiadające, iż po akcesji Polska straci suwerenność doznały w referendum porażki i teraz, nadal broniąc swoich racji, „straszą rewolucją". W jego opinii, w projekcie Traktatu nie ma mowy o utworzeniu państwa europejskiego.

Posłowie uczestniczący w obradach wyrazili przekonanie, że dyskusja na ten temat powinna być kontynuowana.

GOŚCIE ZE ŚWIATA

O ROZWOJU WSPÓŁPRACY POLSKO-CHIŃSKIEJ

W kontaktach gospodarczych między naszymi krajami jest duża nierównowaga. Eksport chiński do Polski jest bardzo duży, a nasz do Chin, niestety, niewielki. Dlatego w rozmowach położyliśmy nacisk na rozwój kontaktów pomiędzy przedsiębiorstwami obydwu państw – powiedział wicemarszałek Sejmu Janusz Wojciechowski po spotkaniu z delegacją parlamentarzystów chińskich, pod przewodnictwem deputowanej **Wuyunqimuge** – wiceprzewodniczącej Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL (23 lipca br.). W opinii wicemarszałka Sejmu, polskie firmy mogłyby zwiększyć swój udział na rynku chińskim, np. w takich branżach jak: górnictwo, ochrona środowiska i budownictwo.

Goście interesowali się polskimi rozwiązaniami prawnymi w zakresie walki z korupcją i doświadczeniami pracy Najwyższej Izby Kontroli. Tradycyjnie kontaktom na szczeblu parlamentarnym towarzyszyły rozmowy o współpracy kulturalnej, która, jak zaznaczył J. Wojciechowski, w przypadku Polski i Chin układa się bardzo dobrze.

Parlamentarzyści chińscy spotkali się także z Polsko-Chińską Grupą Parlamentarną. Stosunki polsko-chińskie są bardzo dobre, ale nie znaczy to, że nie mogłyby być lepsze – zauważył przewodniczący Grupy poseł Piotr Gadzinowski. Zwrócił uwagę na dynamikę przeobrażeń technicznych i cywilizacyjnych w Chinach. Zaznaczył, że w Polsce dokonują się podobne procesy, choć na mniejszą skalę, zatem oba kraje mogą wymienić się swoimi doświadczeniami. Zachęcał do inwestowania w naszym kraju. Podkreślił, że każda inwestycja w Polsce oznacza inwestycję w Unii Europejskiej. Wspominał także o zainteresowaniu Chińczyków możliwościami studiowania w Polsce.

W trakcie spotkania poruszono także problem deficytu w obrotach handlowych między obydwoma krajami. Mówiono również o rozwijaniu współpracy w dziedzinie przemysłu wydobywczego i rolnictwa oraz możliwości wznowienia bezpośrednich połączeń lotniczych pomiędzy Polską i Chinami. Obie strony wyraziły nadzieje na dalsze ożywienie wzajemnych kontaktów, a także pomyślny rozwój współpracy obu parlamentów w przyszłości.

Delegację przyjął także marszałek Sejmu Marek Borowski.

LITWA I POLSKA – NOWE WYZWANIA

Dziękuję za wyniki głosowania w Sejmie nad ratyfikacją protokołów o akcesji Republiki Litewskiej i innych państw kandydujących do NATO – powiedział wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej i przewodniczący Komisji ds. Europejskich **Vytenis Pavilas Andriukaitis**, który 16 lipca br. wraz z delegacją spotkał się z marszałkiem Sejmu Markiem Borowskim.

Gość poinformował o koncepcji zmian zasad współpracy pomiędzy parlamentem i rządem po wejściu Litwy do UE. Odnosząc się do kwestii związanych z zakończonymi właśnie pracami Konwentu Europejskiego, V. P. Andriukaitis wyjaśnił, że jego kraj dopiero na przełomie września i października br. zajmie się przygotowaniem swojego stanowiska na Konferencję Międzyrządową. Wyraził jednocześnie nadzieję na współpracę w tej dziedzinie z Polską, Węgrami, Czechami, Łotwą i Estonią. W jego opinii, należałoby jednak zatwierdzić z takim trudem osiągnięty kompromis. Dodał, że nawet zaproponowane przez Konwent zmiany dotyczące sposobu głosowania ustalonego w Nicei, które mają wejść w życie w 2009 r. mogłyby zostać zaakceptowane, gdyż UE bardzo rzadko podejmuje decyzje w drodze głosowania, posługując się najczęściej metodą konsensusu.

Odpowiadając, marszałek Marek Borowski zwrócił uwagę, że Traktat z Nicei, który został zawarty stosunkowo niedawno, świadczył, że kraje „piętnastki" starają się zniwelować różnice w podejmowaniu unijnych decyzji pomiędzy państwami dużymi i małymi. Natomiast wysunięte obecnie propozycje wskazują, iż były to deklaracje bez pokrycia. W jego ocenie, warto rozważyć, co państwa przystępujące obecnie do UE powinny uzyskać w zamian za wyrażenie zgody na zaproponowane zmiany, sugerując, że mogłyby być to np. wprowadzenie nowych zasad rozdysponowania unijnego budżetu.

W trakcie pobytu w Sejmie delegacja parlamentarzystów litewskich uczestniczyła również w posiedzeniu sejmowej Komisji Europejskiej, a także spotkała się m.in. z przedstawicielami senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

DELEGACJA Z TAJLANDII W SEJMIE

17 lipca br. gościła w Sejmie delegacja Komisji Kontroli Protokołu z Posiedzeń i Procedur Izby Reprezentantów Tajlandii, której przewodniczył **Mongkol Komsoonchan**.

Goście spotkali się z wicemarszałkiem Sejmu **Januszem Wojciechowskim**, który omówił strukturę i zadania Sejmu, zasady ordynacji wyborczej oraz konstytucyjne mechanizmy funkcjonowania większości sejmowej. Przedstawiciele Komisji zainteresowani byli także trybem uchwalania budżetu państwa i rolą komisji sejmowych w jego konstruowaniu.

Delegacja odbyła także rozmowy z Szefem Kancelarii Sejmu **Krzysztofem Czeszejko-Sochackim**, który przedstawił strukturę, zadania i sposób funkcjonowania Kancelarii, a także zasady zatrudniania urzędników w KS. Obie strony zgodziły się na udział w programie wymiany wizyt studyjnych urzędników Sejmu i Izby Reprezentantów Tajlandii. Ustalono, że w przyszłości zostaną wypracowane szczegóły takich kontaktów oraz harmonogram wymiany.

KLUB PARLAMENTARNY SLD

OCHRONA ZDROWIA – JAK WYJŚĆ Z IMPASU?

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ
KLUB PARLAMENTARNY

Wspólne posiedzenie prezydiów Klubów Parlamentarnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy (24 bm.) zdominował temat sytuacji w ochronie zdrowia. Zaproszeni zostali minister zdrowia Leszek Sikorski oraz prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Maciej Tokarczyk, by w przeddzień posiedzenia Rady Ministrów poświęconego planom pomocy służbie zdrowia, mieli możliwość zaprezentowania parlamentarzystom lewicy zamierzeń resortu.

Minister Leszek Sikorski poinformował, że przygotował szereg propozycji zmian systemowych, które w części już przedstawił rządowi, a w części nadal są dyskutowane. Na posiedzeniu Rady Ministrów minister zdrowia, wspólnie z ministrem finansów, przedstawią propozycję pomocy publiczno –prawnej dla tych placówek ochrony zdrowia, które zdecydują się na przyjęcie programu naprawczego. Celem proponowanych działań jest to, by placówki ochrony zdrowia "nie szły od jednego zadłużenia i oddłużenia do kolejnego". Minister zapowiedział, że "program da gwarancję, iż placówki te ponownie nie popadną w długi, gdyż jest to obwarowane całym szeregiem kontroli audytu, etapowego procesu uzyskiwania grantów finansowych i wsparcia budżetu państwa. Wymaga to zmian legislacyjnych, które resort zdrowia przedstawi rządowi we wrześniu".

Członkowie prezydium interesowali się w jaki sposób rząd zamierza rozwiązać problem tzw. ustawy 203 zł, czyli podwyżek dla pracowników ochrony zdrowia. Szacuje się, że zakłady opieki zdrowotnej mają ponad 6 mld zł zobowiązań, a część tego zadłużenia powstała właśnie na skutek realizacji tzw. ustawy 203 zł, która nakazywała podwyżki w tej wysokości dla pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

Przedstawiciele resortu omówili również konkretne propozycje pomocy tym placówkom ochrony zdrowia, które będą chciały dokonać restrukturyzacji. Będzie to m.in. zapewnienie gwarancji oprocentowania obligacji, jakie wyemituje zadłużony zakład opieki zdrowotnej lub jego właściciel, oraz ich obsługi przez wyspecjalizowany bank. Warunkiem uzyskania pomocy ma być przedstawienie przez kierownictwo placówki wiarygodnego programu naprawczego oraz gotowość do przekształcenia jej w spółkę kapitałową. W odpowiedzi na pytania posłów przedstawiciele kierownictwa resortu zdrowia przyznali, że około 90 proc. szpitali ma szansę na udaną restrukturyzację, zaś część placówek ulegnie likwidacji.

KLUB POSELSKI PLATFORMA OBYWATELSKA

KONSULTACJE PLATFORMY Z SLD, PSL I LPR W SPRAWIE PODATKU LINIOWEGO

W środę 23 lipca br. liderzy Platformy Obywatelskiej odbyli rozmowy z przedstawicielami SLD, PSL i LPR w sprawie możliwości wprowadzenia podatku liniowego. Przewodniczący PO Donald Tusk zaapelował, aby sprawę podatku liniowego „wyjąć z atmosfery działań wojennych" i szukać porozumienia dla wprowadzenia tego rozwiązania.

Pierwsze spotkanie odbyło się z udziałem klubów opozycyjnych – Polskiego Stronnictwa Ludowego i Ligi Polskich Rodzin. Wiceprzewodnicząca PO Zyta Gilowska zapowiedziała, że „racjonalnymi argumentami" będzie starała się przekonać posłów opozycyjnych do poparcia idei wprowadzenia jednej stawki podatkowej. „Powinniśmy przymierzyć się do radykalnego uproszczenia opodatkowania dochodów osobistych, to jest wyzwanie chwili i potrzeba czasu" – powiedziała.

Odpowiadając na to, prezes PSL zaznaczył, iż jego zdaniem podatek liniowy nie jest „cudownym lekarstwem" na uzdrowienie gospodarki, jednocześnie podkreślił, że „o ewentualności takiego rozwiązania trzeba rozmawiać". „Potrzebny jest szeroki kompromis wszystkich sił politycznych w sprawie naprawy finansów państwa" – dodał.

Dariusz Grabowski, reprezentujący Ligę Polskich Rodzin, był bardziej sceptyczny. Powiedział, że – zdaniem LPR – wprowadzenie jednolitej stawki podatkowej „byłoby bardzo trudne". Zaapelował o stworzenie takiego systemu podatkowego, aby najubożsi praktycznie nie płacili podatków.

Po południu odbyły się konsultacje Platformy z przedstawicielami Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Najważniejszym ustaleniem była decyzja o powołaniu zespołu ekspertów, który do końca sierpnia dokona analizy warunków wprowadzenia podatku liniowego. „To było ważne spotkanie" – powiedział szef Klubu SLD Jerzy Jaskiernia. „Dokonaliśmy wymiany poglądów na temat sytuacji gospodarczej i instrumentów finansowych oraz uzdrowienia finansów publicznych, a także kwestii ewentualnego wprowadzenia podatku liniowego" – zaznaczył. Jego zdaniem, działania grupy ekspertów „stworzą podstawy do dalszego dialogu politycznego".

Jan Rokita – przewodniczący Klubu Poselskiego Platforma Obywatelska – został wybrany najlepszym posłem w dorocznym rankingu tygodnika „Polityka".

W czołowej piątce znalazło się aż trzech posłów PO. Poza J. Rokitą dziennikarze, sprawozdawcy parlamentarni i polityczni czołowych mediów docenili Zytę Gilowską, ubiegłoroczną zwycięzczynię oraz Elżbietę Radziszewską.

KLUB PARLAMENTARNY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Zaproponowany przez posłów Klubu PiS projekt ustawy o zmianie ustawy o komisji śledczej ma na celu wprowadzenie regulacji umożliwiających bardziej efektywne prace komisji śledczej.

Po pierwsze projekt wprowadza zasadę, zgodnie z którą w skład komisji śledczej wchodzi po jednym reprezentancie każdego klubu i koła poselskiego mającego swojego przedstawiciela w Konwencie Seniorów. Przepis ten ma na celu zasadnicze ograniczenie możliwości manipulowania pracami komisji śledczej poprzez wywieranie politycznych nacisków przez większość desygnowaną do komisji. Proponowane rozwiązania nawiązują do fundamentalnej dla demokracji idei, zgodnie z którą mechanizm równowagi najlepiej gwarantuje prawidłowe funkcjonowanie władz. Tak więc projektodawcy odrzucają mechanizm dotychczasowy, zgodnie z którym skład komisji śledczej odzwierciedla reprezentację w Sejmie klubów i kół poselskich mających swojego przedstawiciela w Konwencie Seniorów. Parytety dające przywileje większości sejmowej mogą rodzić pokusy podporządkowania pracy komisji interesom politycznym, co stoi w kolizji z dojściem do prawdy materialnej.

Należy tak ukształtować skład komisji śledczej, aby każdorazowo w możliwie największym stopniu jej działania były niezależne od partii politycznych, zwłaszcza tych, które w danym momencie dysponują większością w Sejmie. Organy typowo kontrolne – NIK, Rzecznik Praw Obywatelskich, chronione są od niebezpieczeństwa podporządkowania każdorazowemu układowi rządzącemu poprzez system ich kadencji, która nie pokrywa się z kadencją Sejmu. Z przyczyn oczywistych rozwiązanie to nie może znaleźć zastosowania do komisji śledczej.

Projektodawcy proponują także regulacje dotyczące sytuacji, w której komisja śledcza nie zakończy działalności przed końcem kadencji Sejmu, który ją powołał. Zgodnie z projektem postępowanie prowadzone przez komisję śledczą może być w takim przypadku kontynuowane przez komisję, powołaną przez Sejm kolejnej kadencji.

Komisję śledczą Sejm powołuje do zbadania określonej sprawy, związanej z najważniejszymi aspektami działalności organów państwa. Dlatego sprawy te powinny być wyjaśniane do końca. Upływ kadencji Sejmu, bądź jej skrócenie, nie powinny niweczyć efektów przeprowadzonych czynności śledczych i wniosków mogących wyłaniać się z zebranych materiałów procesowych. Projektodawcy proponują, aby w terminie 3 miesięcy od dnia pierwszego posiedzenia Sejmu była podejmowana uchwała o kontynuowaniu prac komisji śledczej. Jeżeli komisja nie zostanie powołana w powyższym terminie postępowanie poprzedniej komisji ulega zakończeniu z mocy prawa.

Regulacje te mają zapobiegać sytuacji, w której wielki wysiłek włożony w prace komisji miałby zostać zmarnowany ze względu na zakończenie kadencji Sejmu przed zakończeniem prac komisji śledczej.

Niebezpieczeństwo takie istnieje. Wynika ono ze skomplikowanej materii, jaką z założenia stanowić może przedmiot prac komisji. Nie da się też wykluczyć wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, które prowadzić mogą do skrócenia danej kadencji Sejmu, a tym samym przerwania pracy komisji. Wreszcie nie można też nie brać pod uwagę sytuacji, w której pod koniec kadencji Sejmu zajdą zdarzenia, które uzasadniać będą powołanie komisji śledczej. W tym ostatnim przypadku praca komisji również byłaby obarczona dużym ryzykiem nie sporządzenia sprawozdania.

Konieczność prowadzenia prac od początku wiązać by się musiała każdorazowo ze znacznymi dodatkowymi kosztami. Godzi się też zauważyć, że powtarzanie tych samych czynności procesowych byłoby całkowitą stratą czasu tak dla komisji jak i dla zaangażowanych w jej prace osób (świadków i innych podmiotów).

Podkreślenia wymaga fakt, że komisja śledcza jest organem śledczym, nie zaś sądowym, tak więc zmiana składu osobowego organu prowadzącego postępowanie nie narusza zasad procedury karnej.

KLUB PARLAMENTARNY UNII PRACY

„PODATEK LINIOWY CZY PROGRESYWNY?”

W dniu **8 lipca 2003 r. w Senacie**, odbyła się konferencja **Klubu Parlamentarnego Unii Pracy** pod tytułem: *„Podatek liniowy czy progresywny? ”*. Celem konferencji było rozważenie, na ile ewentualne wprowadzenie podatku liniowego może rzeczywiście przyczynić się do rozwiązania polskich problemów, a na ile prawdziwa jest teza, którą Unia Pracy od zawsze głosiła, że podatek liniowy jest rozwiązaniem, które nie ożywi gospodarki. W konferencji udział wzięli parlamentarzyści, przedstawiciele Ministerstwa Finansów i eksperci. Zagajenia dokonali profesorowie: **Karol Modzelewski, Witold Modzelewski i Zdzisław Sadowski.**

Na wstępie przewodniczący Klubu Parlamentarnego UP **Janusz Lisak** odniósł się do trwającej w mediach dyskusji nad podatkiem liniowym stwierdzając, że rozwiązanie takie nie jest dobre ze względu społecznego i ekonomicznego.

Podczas dyskusji, **prof. Zdzisław Sadowski** wskazywał na fakt, że podatek liniowy jest prezentowany pod fałszywymi przesłankami. Oznacza on, w sensie ekonomicznym, dokonanie zmiany w proporcjach podziału społecznego dochodu narodowego w postaci przesunięcia na rzecz grup najzamożniejszych. Zdaniem profesora Sadowskiego, teza, że owe przesunięcie ożywi gospodarkę, ponieważ spowoduje szybki wzrost oszczędności, które przyniosą wzrost inwestycji, jest wyraźnie sprzeczna z logiką ekonomii, która mówi nam, że oszczędności nie tworzą inwestycji. *– Inwestycje rosną lub nie w zależności od tego, czy istnieje skłonność do inwestowania. A skłonność do inwestowania zależy nie od sumy nagromadzonych oszczędności, tylko od opłacalności tych inwestycji* – przekonywał. Zdaniem Zdzisława Sadowskiego, popyt konsumpcyjny mogą stworzyć najniżej zarabiający, a nie najbogatsi. Z tego punktu widzenia wskazane byłoby raczej zwiększanie progresji podatkowej. Profesor Sadowski zwrócił również uwagę, że z punktu widzenia społecznego, wprowadzenie podatku liniowego oznaczałoby zwiększenie nierówności społecznych, które i tak teraz są kolosalne.

Z kolei **prof. Witold Modzelewski** zwrócił uwagę, że tezy przedstawiane na dowód słuszności koncepcji podatku liniowego są nieprawdziwe. *Wszystkie osoby prawne w Polsce płacą ten podatek, i proszę zauważyć, wraz ze spadkiem stawki podstawowej, mamy spadek inwestycji* – mówił profesor. Według niego, nie jest również prawdziwą teza, że zmniejszenie dochodów budżetowych nie jest groźne, bo te dochody budżetowe zostaną zrównoważone, likwidacją ulg i zwolnień. Zdaniem prof. Modzelewskiego, wprowadzenie podatku liniowego byłoby kłopotliwym spadkiem dla następnych rządów, niezależnie od tego, kto by je sprawował.

Również **prof. Karol Modzelewski** uznał, że propozycja podatku liniowego nie wyraża poczucia odpowiedzialności za państwo, a nie sposób zgodzić się na propozycję, która jest taktyką „spalonej ziemi„. Nie można, zdaniem Karola Modzelewskiego, pozostawiać następnym ekipom rządzącym tak niewygodnego spadku. Za rzecz nie podlegającą dyskusji Karol Modzelewski uznał fakt, że podatek liniowy jest propozycją, aby blisko 95% obywateli, zarabiających źle albo średnio, złożyła się na znaczne ulgi dla 5% zarabiających najlepiej. Straty budżetu, powodowane takim posunięciem, najboleśniej odczułyby najsłabsze grupy obywateli, gdyż odchudzone państwo nie byłoby w stanie finansować edukacji czy służby zdrowia.

W rubryce – Z PRAC KLUBÓW – redakcja publikuje materiały przygotowane przez kluby.

W SKRZYNCE POCZTOWEJ SEJMU

W czerwcu wśród korespondentów dominowały osoby występujące w obronie swoich praw i przywilejów oraz organizacje reprezentujące ich interesy. Emeryci i renciści, których świadczenia były obliczane w latach 1993-1998 na podstawie zaniżonej kwoty bazowej, kierowali w tej sprawie protesty, upominając się o zrekompensowanie poniesionych strat. Członkowie Związku Sybiraków apelowali o podjęcie nowelizacji ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, zmierzającej do rozszerzenia definicji inwalidztwa wojennego o powstałe w związku z zesłaniem w głąb ZSRR. Z kolei osoby pozbawione uprawnień kombatanckich w ostatnich latach, które po II wojnie światowej – służąc w instytucjach powołanych do ochrony porządku publicznego, nie uczestniczyły w stosowaniu represji – apelowały o uchylenie stosownych przepisów wprowadzających, ich zdaniem, odpowiedzialność zbiorową. Inne środowiska zwracały się z propozycjami znowelizowania tzw. ustawy kombatanckiej w ten sposób, by jej przepisami zostały objęte osoby represjonowane w latach 1980-1990.

Z protestami spotkał się rządowy projekt ustawy o świadczeniach rodzinnych, ograniczający krąg osób dorosłych, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, jedynie do niepełnosprawnych, legitymujących się orzeczeniem o znacznym stopniu inwalidztwa. Krytycznie oceniano również zastąpienie dodatkiem kompensacyjnym zwolnień z abonamentowych opłat radiowych i telewizyjnych oraz z opłaty za 20 telefonicznych jednostek licznikowych miesięcznie. Zdaniem korespondentów, przyznany dodatek nie refunduje w pełni kwoty pieniężnej, jaką uprawnione osoby straciły na likwidacji tych przywilejów.

Czerwiec był kolejnym miesiącem krytyki rządu i SLD. Zauważalna była także ostrzejsza krytyka opozycji parlamentarnej, zwłaszcza na tle debaty nad wyrażeniem wotum zaufania rządowi Leszka Millera. Niektórzy korespondenci odebrali tę dyskusję jako „frontalny atak opozycji na premiera rządu", a język jakim się posługiwali przy tej okazji politycy opozycji, jako „przejaw chorobliwej nienawiści do premiera". Nie zyskały też aprobaty komentarze i wypowiedzi polityków opozycyjnych dla różnych stacji telewizyjnych i radiowych. Korespondencji nie zauważali w nich autentycznej troski o sprawy kraju, a jedynie demagogiczne próby zdyskredytowania rządu w oczach społeczeństwa. Niektórzy deklarowali, że w takiej sytuacji nie wezmą udziału w przyszłych wyborach do parlamentu.

ZAKOŃCZENIE PROGRAMU PHARE „PARLAMENTARNE PROCEDURY LEGISLACYJNE”

Realizacja programu trwała półtora roku i uczestniczyło w niej 200 posłów i senatorów oraz 340 pracowników administracyjnych Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, Rządowego Centrum Legislacji i innych urzędów centralnych. Pełny cykl szkoleniowy ukończyło 191 osób, które otrzymały specjalne zaświadczenia jego ukończenia. Seminaria były prowadzone przez 62 wykładowców i ekspertów z Francji, Hiszpanii i Niemiec. Ponadto odbyło się 13 wizyt studyjnych we Francji, Hiszpanii i Niemczech.

Przemawiając 17 lipca br. na uroczystości zakończenia programu, **Szef Kancelarii Sejmu, Minister Krzysztof Czeszejko-Sochacki** powiedział m.in.:

Podejmując półtora roku temu decyzję o przystąpieniu Kancelarii Sejmu do projektu „Parlamentarne procedury legislacyjne„ i podpisując umowę z władzami administracyjnymi Francji, byłem przekonany, że ta cenna inicjatywa spotka się z dużym zainteresowaniem zarówno posłów i senatorów jak i pracowników. Ale efekty programu i skala przedsięwzięcia zaskoczyły pozytywnie wszystkich zaangażowanych w jego realizację (...).

Poza aspektem edukacyjnym celem programu było także utworzenie Ośrodka Informacji i Dokumentacji Europejskiej. Ten cel został również zrealizowany. Ośrodek powstał w Kancelarii Sejmu i świadczy usługi informacyjne na rzecz Sejmu i Senatu oraz urzędników rządowych, zapewniając bezpośredni dostęp do dokumentów i aktów prawnych Unii Europejskiej (...).

Za te niewątpliwe sukcesy, za realizację wszystkich celów zawartych w umowie chciałbym teraz podziękować wszystkim odpowiedzialnym za organizację całego programu, którzy czuwali nad prawidłowym przebiegiem cyklu szkoleń i wizyt studyjnych.

Usprawnienie wdrażania prawa wspólnotowego do prawa polskiego oraz stworzenie procedur gwarantujących lepszą współpracę między Sejmem, Senatem i rządem podczas procesu legislacyjnego to zadania szczególnie pilne teraz – przed naszą akcesją do Unii Europejskiej. Wierzę, że uda nam się te zadania zrealizować dzięki wyszkolonej podczas programu grupie specjalistów.

KRONIKA
HISTORYCZNA

Sierpień

1 sierpnia 1919 r. Sejm Ustawodawczy przywrócił ustanowiony w 1792 r. order wojskowy „Virtuti Militari„ jako *nagrodę czynów wybitnego męstwa i odwagi, dokonanych w boju i połączonych z poświęceniem się dla dobra Ojczyzny*.

Sejm Ustawodawczy przyjął tego dnia ustawę o godłach i barwach Rzeczypospolitej oraz ustawę *o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej*. Ziemie te, wyzwolone wskutek Powstania Wielkopolskiego, zostały formalnie przyznane Polsce Traktatem Wersalskim podpisanym 28 czerwca.

2 sierpnia 1926 r. po dłuższych debatach Sejm przyjął większością głosów dwie ustawy: pierwszą – *zmieniającą i uzupełniającą Konstytucję RP* i drugą – *o upoważnieniu Prezydenta RP do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy*. Obie znane są jako nowele sierpniowe. Prezydent nabywał prawa do przedterminowego rozwiązywania obu izb. W czasie, kiedy są one rozwiązane, Prezydent mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy, z wyjątkiem zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczych, zmiany budżetu, zaciągania pożyczki państwowej itp.

11 sierpnia 1944 r. z powstańczej Warszawy Rada Jedności Narodowej wystosowała apel do narodów sprzymierzonych o pomoc dla walczącej stolicy Polski.

15 sierpnia 1944 r. Krajowa Rada Narodowa przyjęła ustawę *o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy*. Miał je wydawać PKWN i przedstawiać Prezydium KRN do zatwierdzenia.

30 sierpnia 1658 r. zamknął obrady Sejm warszawski, obradujący od 10 lipca. Przyjęto m.in. konstytucję o wygnaniu arian (braci polskich). Wyznawca arianizmu, który nie chciał wyrzec się swych zasad, miał trzy lata na wyprowadzenie się z Rzeczypospolitej. Wobec brutalnych prześladowań innowierców w większości krajów Europy, represja ta była łagodna.

31 sierpnia 1945 r. Prezydium KRN zatwierdziło dekret PKWN *o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*. Dekret ten był następnie stosowany w procesach przeciw zbrodniarzom hitlerowskich, a także stał się narzędziem represji wobec żołnierzy i działaczy podziemia.

BUŁGARIA

VERHEUGEN WYWIERA PRESJĘ NA SZYBKIE ZMIANY W BUŁGARSKIEJ KONSTYTUCJI

Sofia. Szybkie przeprowadzenie zmian w bułgarskiej konstytucji zalecił podczas swojej wizyty w Sofii komisarz ds. rozszerzenia Unii Guenter Verheugen. Jeżeli nie nastąpi to do września, to, jak uprzedził, Bułgaria może nie zakończyć negocjacji akcesyjnych w 2004 r. i stracić szanse na wejście do UE w roku 2007. *Rząd i parlament powinny zademonstrować zdecydowaną wolę rozwiązywania najważniejszych problemów* – podkreślił Verheugen na konferencji prasowej z udziałem premiera Symeona Sakskoburggotskiego i prawie całego rządu. Za najważniejszą kwestię komisarz ds. rozszerzenia UE uznał reformę sądownictwa, która jest niemożliwa bez dokonania zmian w ustawie zasadniczej. Verheugen uprzedził, że odpowiedzialność za ewentualne odłożenie momentu wejścia Bułgarii do Unii spadnie na tych polityków, którzy przeciwstawią się szybkiemu przyjęciu poprawek w konstytucji.

Konieczność szybkiej reformy ustawy zasadniczej wynika z kalendarza Komisji Europejskiej. Jeżeli Bułgaria chce zakończyć negocjacje akcesyjne jeszcze z tym składem Komisji, który kończy swoją kadencję za 15 miesięcy, to musi to zrobić do maja przyszłego roku. Nie będzie to możliwe, jeżeli Komisja nie wyrazi swojej pozytywnej opinii w tej kwestii w swoim najbliższym raporcie rocznym, który zostanie sporządzony w październiku tego roku. Do tego czasu Bułgaria musi się uporać z reformą w sądownictwie lub przynajmniej dać dowody, że traktuje sprawę poważnie.

Wypowiedź komisarza Verheugena wywołała w Bułgarii bardzo wiele reakcji i komentarzy. Postulowane przez niego terminy uznano za zbyt napięte, technologicznie wręcz niemożliwe. Odebrano to także jako nacechowane brakiem szacunku poganianie bułgarskiego parlamentu. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Ognian Gerdżikow, argumentował przy tym, że w innych krajach zmiany konstytucyjne zachodzą w dużo wolniejszym tempie. Ponadto wcześniej trzeba wypracować odpowiednie teksty propozycji, co wymaga daleko posuniętego konsensusu wśród sił politycznych, które tradycyjnie nie są tu zbyt skłonne do poszukiwania wspólnego mianownika i skwapliwie wykorzystują każdą okazję do pognębienia przeciwnika i osiągania doraźnych korzyści dla siebie. Komentując sytuację „niedoczasu", w jakiej znalazła się Bułgaria i jej parlament, prezydent Georgi Pyrwanow opowiedział się za skróceniem lub rezygnacją z parlamentarnych wakacji, które tradycyjnie trwają tu przez cały sierpień. Ze strony kierownictwa klubu parlamentarnego większości rządowej pojawiły się jednak wyliczenia, że zmiany w konstytucji dotyczące sądownictwa da się przyjąć do 20 września. Minister ds. europejskich Meglena Kunewa, zarazem główny negocjator, wyraziła przekonanie, iż przyjęcie pierwszych poprawek przed 27 września zostanie odebrane przez Komisję Europejską jako istotny postęp na drodze reformowania sądownictwa i spowoduje wydanie pozytywnej opinii na temat zakończenia negocjacji akcesyjnych w maju 2004 r.

W Bułgarii jednym z najbardziej krytykowanych rozwiązań konstytucyjnych dotyczących sądownictwa jest zbyt daleko posunięty immunitet sędziów, prokuratorów i śledczych. Krytykuje się również usytuowanie prokuratury i służby śledczej w systemie wymiaru sprawiedliwości (są one niezależne od władzy wykonawczej) oraz całkowitą niezależność prokuratora generalnego, wybieranego przez Najwyższą Radę Sądownictwa na 7-letnią kadencję, którego nie można usunąć ze stanowiska, nawet jeżeli nic nie robi lub popełnił ciężkie przestępstwo. Konsekwencją tych i innych wad sądownictwa (na przykład braku kadencyjności na stanowiskach kierowniczych w tym systemie, nieusuwalności sędziów, prokuratorów i śledczych) jest jego nieefektywność, która sprawia, że gangsterzy i aferzyści czują się tu praktycznie bezkarni. Równocześnie bułgarska konstytucja, przyjęta w 1991 r., zawiera regulacje, które bardzo poważnie utrudniają jej poprawianie. Zmiana ustroju wymaga na przykład rozpisania wyborów do tzw. Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, czyli parlamentu o rozszerzonym składzie, który musiałby zostać wybrany w nowych wyborach. A za zmianę ustroju, według „betonującej" obecną ustawę zasadniczą wykładni tutejszego Trybunału Konstytucyjnego, uchodzi wszystko, co dotyczy instytucjonalnej struktury władzy państwowej, a więc na przykład zmiana usytuowania prokuratury w systemie wymiaru sprawiedliwości lub uczynienie służby śledczej częścią resortu spraw wewnętrznych. Trudno jednak oczekiwać od jakiejkolwiek rządzącej siły politycznej, iż skróci kadencję i przystanie na rozpisanie nowych wyborów, na które zresztą przy tym napiętym harmonogramie nie ma już czasu. W konsekwencji tego wszystkiego zmiany w systemie wymiaru sprawiedliwości mogą być jedynie kosmetyczne, a w każdym razie nie na tyle głębokie, by usunąć jego podstawowe wady.

Historia niemożności zreformowania tutejszego sądownictwa jest dość długa, a przyczyn tej niemożności wiele. Najczęściej wymienianą jest obrona interesów grupowych i politycznych przez „sądową nomenklaturę", która z istniejącego status quo czerpie określone korzyści, także materialne. Ustanowione kadrowo za rządów poprzednich ekip i wysługujące się im kierownictwo systemu wymiaru sprawiedliwości, a także Trybunał Konstytucyjny, znalazły się wręcz w stanie wojny z rządzącym obecnie ugrupowaniem byłego cara Symeona II i jego partnera koalicyjnego, tureckiego Ruchu na rzecz Praw i Swobód. Jedną z pierwszych batalii na tym froncie była próba zreformowania sądownictwa w drodze zmian w ustawie o jego ustroju, odrzuconych prawie w całości przez Trybunał Konstytucyjny. Kolejny etap tych zmagań to blokowanie przez sądy ważnych decyzji prywatyzacyjnych rządu, na co rządzący próbowali odpowiedzieć ustawą odbierającą sądom prawo do kontroli tego rodzaju transakcji, uchyloną później przez Trybunał Konstytucyjny. Doszło też do zakwestionowania części budżetu sądownictwa przez Trybunał Konstytucyjny na wniosek plenum sędziów Najwyższego Sądu Kasacyjnego, dzięki czemu temu ostatniemu przyznano większe środki. Stan klinczu wokół zmian w sądownictwie przerwało dopiero wyraźne napomnienie ze strony Komisji Europejskiej, która wiosną tego roku dała do zrozumienia, że bez realnych reform nie jest możliwe zamknięcie rozdziału negocjacji dotyczącego wymiaru sprawiedliwości. Reakcją była deklaracja parlamentarnych sił politycznych w sprawie konieczności zmian w konstytucji. Tempo prac w tym kierunku nie było jednak zbyt wielkie i raczej przypominało grę na zwłokę. Aż w końcu doczekano się ultymatywnego ostrzeżenia ze strony komisarza Verheugena.

W Sofii zdają sobie sprawę, że jest coraz więcej głosów Unii Europejskiej, by jej poszerzenie o Bułgarię i Rumunię, co ma nastąpić w roku 2007, doszło do skutku w 2009 roku, obejmując także Chorwację.

Korespondencję dla „Kroniki Sejmowej" przygotował Marek Suchowiejko.

53RD SITTING OF THE SEJM (JULY 22–25, 2003)

- THE SEJM PASSED THE ACTS:

- amending the act on the social security system and some related acts;
- amending the water management act;
- amending the act on the conformity assessment act and some related acts;
- on the taking over by the State Treasury of the liabilities of the Social Security Administration (ZUS) on account of contributions not forwarded to pension funds;
- amending the act on public procurement;
- amending the act on financial support for investment projects and the act on the permissibility of public aid to enterprises and supervision over such aid;
- amending the act on copyright and neighbouring acts;
- on border veterinary checks.

- THE SEJM REFERRED BACK TO COMMITTEE:

- a government bill to amend the hallmarking act;
- a government bill to amend the act on the management of some assets of the State Treasury and the Military Assets Agency, and the act on the remuneration of persons heading some legal entities;
- a government bill to amend the act on the army surgeon„s profession.

- THE SEJM REFERRED TO COMMITTEE:

- a private members„ bill to amend the Law on the Bar and some related acts;
- a government bill on investment funds;
- a government bill on excise duty.

- THE SEJM EXAMINED in the 1st reading a private members„ bill to amend the act on the Sejm investigating committee *(a vote on a motion for its rejection shall be taken at the next sitting)*

- THE SEJM EXAMINED THE SENATE„S REQUESTS FOR CHANGES IN:

- the act on the protection of historic landmarks and care of such landmarks;
- the act amending the traffic law act and some related acts;
- the act amending the Traffic Law;
- the act amending the Fiscal Offences Code;
- the act amending the Criminal Punishment Code and some related acts;
- the act amending the act on regional accounting offices, the act on wages in the state budget sector and amendments to some related acts;
- on the repayment of loans granted in 2000 to health care funds out of the state treasury.

- THE SEJM PASSED THE RESOLUTIONS:

- on the adoption of a report on the implementation of the state budget for the period from January 1 to December 31, 2002 and on the endorsement of the record of work of the Council of Ministers;
- on proclaiming the year 2004 as the Witold Gombrowicz year.

- THE SEJM APPROVED:

- a report on the status of State Treasury property as at December 31, 2001;
- a report on the activities of the Supreme Board of Inspection in 2002;
- a report of the Minister of Internal Affairs and Administration on the implementation of the act of March 24, 1920 on the acquisition of real estate by foreigners in 2002.

- THE SEJM LISTENED TO:

- a report on significant problems arising out of the activities and rulings of the Constitutional Tribunal in 2002;
- information about the activities of the Ombudsman for 2002, along with comments on the situation with regard to the upholding of human and civic rights and liberties;
- a report on the activities of the National Bank of Poland in 2002.

- THE SEJM ELECTED RYSZARD JAN ULICKI to the post of member of the National Broadcasting Council.

- THE SEJM INTRODUCED CHANGES in the composition of it committees.

- THE SEJM PASSED THE ACTS:

- on release of funds from the Guarantee Section of the European Agricultural Guidance and Guarantee Fund;
- amending the act on the organisation and operation of pension funds and some related acts;
- amending the Hallmarking Law;
- amending the act on the management of some assets of the State Treasury and the Military Property Agency, and some related acts.

- THE SEJM REFERRED BACK TO COMMITTEE:

- a government bill to amend the act on special economic zones and some related acts;
- a government bill to amend the Environmental Protection Law act and some related act.

- THE SEJM REFERRED TO COMMITTEE:

- a committee draft of a resolution on the intensification of the efforts of the State to counteract corruption;
- a government bill on the revenue of local self-government bodies;
- a civic bill to amend the act on employment and on counteracting of employment;

- THE SEJM HELD THE 2ND READING of a private members„ bill to amend the act on the Sejm investigating commission and referred it to committee.

- THE SEJM HELD THE 2ND READING OF:

- a government bill on the ratification of the Additional Protocol to the Convention on the prohibition of restrictions on the use of certain conventional weapons which may be deemed to be excessively injurious or to have indiscriminate effects, of October 13, 1995 *(a vote will be taken at the next sitting of the Sejm)*.

- THE SEJM ACCEPTED:

- the report of the Supreme Board of Inspection (NIK) on the prevention and combating of corruption;
- a government report on the government programme of combating corruption and proposals for the future;
- a government report on the development of the economic situation and the actions being taken by the government to stimulate economic growth and promote the growth of enterprise;
- a motion submitted by the Prosecutor General and presented by Kielce Regional Prosecutor for the consent of the Sejm to the detention of Deputy Andrzej Jagiełło and to placing him in investigative custody.

- THE MOTION submitted by the District Court in Radom – 7th Penal Division for the Sejm„s consent to the arrest of Deputy Stanisław Łyżwiński was **REFERRED TO THE STANDING ORDERS AND MEMBERSHIP COMMITTEE.**

- THE SEJM EXAMINED a report on the advancement of the investigation into FOZZ scandal, and especially on the question whether, in light of the knowledge that is at the disposal of the Prosecutor General, there are grounds for believing that Grzegorz Żemek was arrested for reasons other than the discovery of huge fraud to the detriment of the State Treasury or whether the then President Lech Wałęsa resorted to illegal pressure, presented suggestions or issued instructions with regard to Żemek„s arrest *(a vote shall be taken at the next sitting of the Sejm)*

- Ryszard Władysław Tomczyk and Marian Widz took the oath as deputies.

- THE SEJM a goverment bill to amend the broadcasting act.

WYDAWCA:

– **Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu**
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 6/8,
tel. 694-14-17, fax.: 694-14-46
http://kronika.sejm.gov.pl
adres e-mail: kronika@sejm.gov.pl
– **Wydawnictwo Sejmowe**

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Maciej Kossow (red. naczelny),
Krzysztof Kotlarek, Justyn Opara,
Andrzej Rudnicki

SKŁAD KOMPUTEROWY:
Elżbieta Krzosek
Małgorzata Grabowska

FOTO:
Krzysztof Białoskórski,
Leszek Łożyński

PROJEKT GRAFICZNY:
Grażyna Klechniowska

MONTAŻ I ŁAMANIE:
machomedia interactiv

NR REJ. PR 895
ISSN 0867-5414

DRUK:
Leograf Group

WYDAWNICTWO SEJMOWE

Publikuje:

- materiały związane z funkcjonowaniem Sejmu i jego organów oraz Kancelarii Sejmu;
- prace poświęcone parlamentaryzmowi w tym historii Sejmu;
- opracowania prawnoustrojowe dotyczące m.in. konstytucjonalizmu, stanowienia prawa i integracji Polski z Unią Europejską;
- „Przegląd Sejmowy" - dwumiesięcznik naukowy.

Publikacje Wydawnictwa Sejmowego można nabyć:

- w Księgarni Wydawnictwa Sejmowego w Domu Poselskim, czynnej od wtorku do piątku od 8.30 do 16.30, w dni posiedzeń Sejmu od 10.00 do 18.00, tel. 694-11-26;
- w Księgarni Sejmowej (ogólnodostępnej) na parterze budynku H, przy ul. Wiejskiej 4/6/8 od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00, tel. 694-21-86;
- w Wydziale Upowszechniania Wydawnictwa Sejmowego w Warszawie, ul. Zagórna 3, tel./fax: 694-10-04, od poniedziałku do piątku od 9.00 do 15.00, tel. 694-15-97.

Dla klientów spoza Warszawy prowadzona jest sprzedaż wysyłkowa za zaliczeniem pocztowym.

Informacje o Wydawnictwie Sejmowym i jego publikacjach znaleźć można również w Internecie:

http://wydawnictwo.sejm.gov.pl
http://www.sejm.gov.pl